

ARKA ZAKŁAD POGRZEBOWY

SOCHACZEW, UL. NARUTOWICZA 14 TELEFON CAŁODOBOWY 511 511 400

SOCHACZEW BROCHÓW IŁÓW NOWA SUCHA RYBNO TERESIN MŁODZIESZYN



2 zł
(w tym 5% VAT)

Ziemia SOCHACZEWSKA

Nr 51 (1215) 23.12.2014 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Święta z Paczką

Nadszedł długo wyczekiwany czas. Boże Narodzenie. Już wkrótce zasiądziemy do wigilijnych stołów, zaśpiewamy kolędy i przywitamy Świętego Mikołaja. Ten ostatni stał się także udziałem ponad 150 dzieci, które obdarowaliśmy prezentami w ramach naszej redakcyjnej akcji „Paczka do Paczki”

Więcej str. 11



FOT. JOLANTA SOSNOWSKA



Z okazji świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć Mieszkańcom powiatu sochaczewskiego najserdeczniejsze życzenia radości, ciepła rodzinnej atmosfery i spokoju. Życzymy, by ten świąteczny czas, pachnący choinką, spędzili Państwo bez trosk, zmartwień i pośpiechu, ciesząc się obecnością najbliższych. Niech 2015 rok przyniesie Państwu wiele pięknych dni, pomyślności, zdrowia i nadziei na lepsze jutro. Życzymy, by Nowy Rok obfitował w liczne szanse i możliwości, a wiara codziennie dodawała Wam sił i energii do realizacji nowych zamierzeń oraz spełniania marzeń.

Andrzej Kierzkowski
Przewodniczący Rady Powiatu

Jolanta Gonta
Starosta Powiatu Sochaczewskiego

Ziemia na święta

Trzymają Państwo w rękę świąteczno-noworoczne wydanie „Ziemi Sochaczewskiej”. Kolejne ukaże się 5 stycznia 2015 r., przed świętem Trzech Króli. Życząc miłej lektury informujemy, że w Wigilię redakcja będzie nieczynna. Ogłoszenia oraz wszelkie zobowiązania finansowe realizujemy do 30 grudnia do godz. 16. Z uwagi na rozliczenia bankowe, w Sylwestra redakcja nie będzie obsługiwać klientów. Serdecznie zapraszamy w innym terminie.



Z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku wszystkim Mieszkańcom Sochaczewa pragniemy złożyć z serca płynące życzenia radości, dobroci od ludzi, szczęścia rodzinnego, pogody ducha, błogosławieństwa Bożego, a także wiary, że serdeczność i wzajemny szacunek pomogą przezwyciężyć wszelkie trudności. Życzymy także, by w nadchodzącym 2015 roku udało się zrealizować nawet najśmielsze plany.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Sylwester Kaczmarek

Burmistrz Miasta Sochaczew
Piotr Osiecki

ZS-1194

P.P.H.U. BUDAL Producent Stolarki Aluminiowej i PCV
Okna, Drzwi, Rolety, Fasady

przyjedziemy, wymierzymy,
wyprodukujemy, zamontujemy

Pomiar i wycena gratis

Szeroka oferta drzwi zewnętrznych i wewnętrznych

Sochaczew, tel/ fax. 46 862 89 87, 502 27 72 83
ul. Trojanowska 1 780 04 31 11 www.budal.pl
e-mail: budal@o2.pl

SKUP Medien Partner SUROWCÓW

ZŁOM, metale kolorowe,
KARTON, GAZETA, FOLIA

KONKURENCYJNE CENY DOJAZD DO KLIENTA

PROFESJONALNE NISZCZENIE DOKUMENTÓW
oraz obsługa firm, drukarni,
zakładów produkcyjnych i przemysłowych

Skup: Łazy 73, 05-085 Kampinos, tel. 535 801 008
Zakład przerobu i skupu: Bramki, ul. Łódzka 28, 05-870 Błonie tel. 22 725 62 66 www.mediapartner.pl

radio Victoria

103.5 FM SOCHACZEW

103,5 96,1 96,7 91,7 93,8

Zapraszamy na stronę www.radlovictoria.pl



WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59

PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h
604-206-108, 602-789-111

Pogotowie energetyczne
46 862-26-20

Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Pogotowie
999

Policja
997, 46 863-72-00

PKP
19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44

PKS
Grodzisk Mazowiecki, baza
w Sochaczewie
46 862-55-12

Sąd Rejonowy
46 862-32-64

Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)

Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73

Straż pożarna
998, 46 862-23-70

Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00

MPT Taxi
191-91

Taxi
46 862-28-42

USC
46 862-23-02

Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04

Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30

Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281,
664-157-699

ZGM
46 862-81-06, 46 862-93-14

awarie elektryczne
(tylko ZGM) 660-477-130

awarie wodno-kanalizacyjne
(tylko ZGM) 660-477-129

ZKM 46 862-99-27

ZUS 46 862-64-33

Twoje ogłoszenie w Ziemi przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie



„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza i najpopularniejsza gazeta na naszym prasowym rynku. Nie wierzysz? Zapytaj w kiosku!

Spółdzielnia zapowiedziała duże podwyżki czynszu

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa od 1 marca 2015 r. wprowadza kilkudziesięcioprocentową podwyżkę stawki eksploatacyjnej. Rodzi się wiele pytań, m.in. na jakie cele potrzebne są spółdzielni tak duże pieniądze. I co z kilkumilionową nadwyżką, którą chwaliła się spółdzielnia na czerwcowym walnym zebraniu.

Jolanta Sosnowska

Mimo że do wprowadzenia w życie nowych stawek są jeszcze dwa miesiące, lokatorzy już dziś pytają, dlaczego ich czynsz, w którym znajduje się stawka za eksploatację, ma tak bardzo wzrosnąć.

- W przypadku mojego mieszkania to o pięćdziesiąt złotych miesięcznie więcej niż płaciłam dotychczas. Za eksploatację liczone mi ok. 100 zł, teraz będę płacić ponad 150 zł. Jednorazowo podwyżka wyniosła 50 proc. - mówi wzburzona mieszkanka osiedla Polna.

Może warto w tym miejscu wyjaśnić, że w SML-W miesięczny czynsz składa się z trzech elementów. Jest to eksploatacja, fundusz remontowy i wywóz śmieci. Nasza czytelniczka płaciła do tej pory niecałe 200 zł czynszu. Po podwyżce będzie to prawie 250 zł. A do tego trzeba jeszcze doliczyć niemałe opłaty za centralne ogrzewanie i wodę, co zimą czyni kolejne 500 zł, jeśli nie więcej. Mieszkanie w bloku staje się więc coraz bardziej kosztowne. Niektórzy mieszkańcy już dziś mają problem z opłaceniem comiesięcznych należności.

Co na to władze spółdzielni? Otrzymałyśmy bardzo obszerną pisemną odpowiedź na nasze pytania. Przede wszystkim chcieliśmy wiedzieć, **dlaczego jednorazowo zastosowano tak wysoką podwyżkę?**

Władze spółdzielni tłumaczą ją tak: „Zmiana stawki eksploatacyjnej nastąpiła z

konieczności i na podstawie przepisów Ustawy o Spółdzielniach Mieszkaniowych (Dz.U. z 2013. Poz. 1222 tekst jednolity) a także zaleceń ostatniej lustracji, jaka została przeprowadzona w spółdzielni na przełomie 2013/2014 r. Stawka za eksploatację nie zmieniała się od 2011 r., a kolejne lata zamykały się przeważnie niedoborem (kilka bloków miało nadwyżkę przychodów nad kosztami). Oprócz kosztów, na wysokość kalkulowanej stawki wpływ miały również niedobory przychodów nad kosztami na poszczególnych nieruchomościach. Mimo corocznego dofinansowywania (z zysku gospodarki zasobami mieszkaniowymi) niedobory nie były w całości pokrywane”.

Zapytaliśmy również, **co oznacza, że wycień dokonano dla każdej nieruchomości oddzielnie?**

Co brano za podstawę tych wycień? „Obowiązek ewidencjonowania kosztów i przychodów oddzielnie dla każdej nieruchomości istnieje od 2007 r. Taki obowiązek dotyczy również kalkulacji stawki eksploatacyjnej - oddzielnie dla poszczególnych nieruchomości oraz rodzajów własności występujących w poszczególnych nieruchomościach. Różnica w wysokości stawki zależy od kosztów, jakie generuje dana nieruchomość, a ściślej od większego wykonania kosztów niż osiągniętych przychodów ze stawek eksploatacyjnych. Różnice można zauważyć również w rodzajach własności nieruchomości.



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

Mieszkańcy pytają, dlaczego opłaty wzrastają o kilkadziesiąt procent

Członkowie ze spółdzielczym prawem do lokalu płacą inną stawkę, członkowie z odrębną własnością także inną. Zróżnicowanie stawek dotyczy również osób nie będących członkami i posiadających różne własności. Ponadto, zgodnie z Ustawą o Spółdzielniach Mieszkaniowych, tylko członkom spółdzielni przypadają zyski z pozostałej działalności spółdzielni, zaś tzw. pożytki należą się wszystkim właścicielom (w spółdzielni pożytki występują głównie z tablic reklamowych). Dlatego istnieje obowiązek pomniejszania stawki o zysk członkom spółdzielni, zaś wszystkim właścicielom o pożytki, jeżeli takowe występują. Ponadto dla osób posiadających odrębną własność stawka nie obejmuje podatku od nieruchomości” - napisano w odpowiedzi.

Dalej spółdzielnia wyjaśnia, że za podstawę wycień brano faktycznie poniesione koszty za rok 2013, niedobory występujące na poszczególnych nieruchomościach na koniec tego roku oraz te z lat poprzednich. Jako koszty należy rozumieć wszelkie wydatki poniesione na poszczególnych nieruchomości w trakcie roku, nie pokrywane z funduszu remontowego. Różnica po-

między kosztami i przychodami, pomniejszona o zysk oraz ewentualne pożytki, określa wysokość zatwierdzonych stawek eksploatacyjnych na poszczególne nieruchomości i rodzaje własności w tych nieruchomościach. A w związku z tym, że każda nieruchomość generuje różne koszty oraz zamyka się różnym wynikiem - są różne stawki eksploatacyjne dla poszczególnych nieruchomości.

W imieniu dzwoniących do nas czytelników zapytaliśmy również, **na co są przeznaczane środki z opłaty eksploatacyjnej?** Jak zarząd chce wykorzystać tak duże pieniądze?

W odpowiedzi czytamy: „Stawka pokryje różnicę pomiędzy kosztami a przychodami na poszczególnych nieruchomościach, jaka występowała na koniec 2013 r. Jest to stawka skalkulowana tylko na rok i jak będzie już znana wysokość kosztów poniesionych na poszczególne nieruchomości w 2014 r., wówczas, być może, okaże się, że stawkę trzeba ponownie urealnić i dostosować do kosztów. Prawdopodobnie takie kalkulacje będą liczone rokrocznie. Jeżeli wyniki na poszczególnych nieruchomościach

będą nadwyżkami, stawka będzie zmniejszana, jeżeli będą niedoborami, powstanie konieczność podwyższenia stawki w celu zniwelowania niedoboru. Zatem środki z opłaty eksploatacyjnej przeznaczane są na pokrycie kosztów, jakie dana nieruchomość generuje w ciągu roku. A zmiana stawek ma na celu doprowadzenie do sytuacji, w której wynik w poszczególnych nieruchomościach nie będzie niedoborem. W przypadku nadwyżki, stawka eksploatacyjna dla danej nieruchomości zostanie zmniejszona”.

Czy wyjaśnienia spółdzielni rozwiały wszystkie wątpliwości spółdzielców? Chyba nie. Nie dowiedzieliśmy się na przykład, dlaczego nie dokonywano podwyżek sukcesywnie, skoro co roku spółdzielnia notowała niedobory w zakresie eksploatacji. Niepokoi również fakt, że stawka ta może co roku wzrastać. Uczestnicy walnego zebrania pamiętają informacje o trzymilionowej nadwyżce, która miała świadczyć o dobrej kondycji finansowej SML-W. Chyba więc nadszedł czas, aby spółdzielcy zaczęli się bardziej interesować kosztami eksploatacji ich budynków.



Pęknięcie kramnic jednak niegroźne

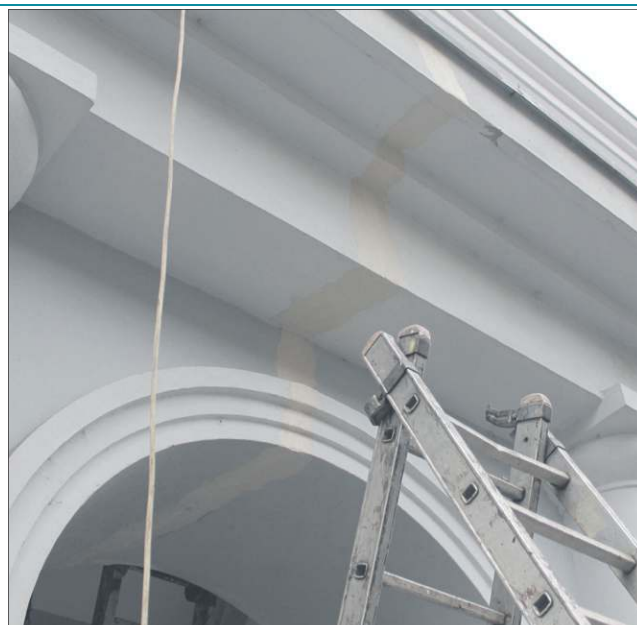
Sporą sensację wywołało pęknięcie, jakie pojawiło się na elewacji niedawno odremontowanych zabytkowych kramnic. Dramatycznie alarmowała o nim jedna z sochaczewskich redakcji.

Sebastian Stępień

Po pojawieniu się pęknięcia na polecenie burmistrza Piotra Osieckiego sprawę zbadała specjalnie powołana komisja. Opierała się ona na ekspertyzie technicznej budynku, sporządzonej przez rzeczoznawcę, Wojciecha Błaszczaka. Rzeczoznawca stwierdził, że nastąpiło zauważalne pęknięcie elewacji w środku łuku od strony ul. Warszawskiej. Od początku nie było jednak mowy o jakimkolwiek naruszeniu konstrukcji nośnej budynku. Z ekspertyzy wynika, że „konstrukcja nie zagraża bezpieczeństwu. Uszkodzeń konstrukcji mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo budynku nie stwierdzam”, „powstałe zarysowania nie mają wpływu na bezpieczeństwo konstrukcji”.

Samo pęknięcie nie wyglądałoby tak spektakularnie, gdyby pracownicy ZWiK nie poszerzyli go rylcem w celu jego likwidacji. Jak wiadomo, szerszy otwór jest w stanie przyjąć więcej materiału wiążącego.

Przy pojawieniu się pęknięcia wrócił jednak temat powtórnego uszczelnienia tarasów. Woda, która zbiera się na nich podczas deszczu, do-



Szczelina została oczyszczona i wypełniona specjalnym spoiwem

staje się pod płytki, przenika do murów i powoduje zacieki oraz pęknięcia elewacji.

O problemach we współpracy z firmą, która wygrała przetarg na wykonanie rewitalizacji kramnic, urząd miasta informował już dawno. Jak dowiedzieliśmy się od urzędników, oferta została wybrana z uwagi na najniższą cenę. Tego wymagała ustawa o zamówieniach publicznych, która na szczęście została niedawno zmieniona tak, że kryterium ceny nie jest już kluczowe.

Budynek nadal jest na gwarancji i miasto ma prawo domagać się poprawek. Jak dowiedzieliśmy się od wiceburmistrza Dariusza Dobrowolskiego, gwarancja obowiązywała będzie jeszcze do 15 czerwca 2016 roku. W tym czasie miasto zlikwiduje wszelkie usterki, które zaobserwowane zostały w początkowym okresie użytkowania. Pierwsze naprawy wykonane zostały już we wrześniu tego roku, a miasto uzyskało od ubezpieczyciela wykonaw-

cy, firmy Ergo Hestia, zwrot kosztów na kwotę 16,7 tys. zł. Czemu nie od wykonawcy? Ten zbankrutował, ale wykupione przez niego ubezpieczenie rewitalizacji kramnic opiewa na kwotę 89,5 tys. zł.

Do wykorzystania mamy jeszcze 73 tys. zł z polisy i półtora roku na poprawienie niedoróbek, dlatego nie ma powodu do niepokoju - podsumowuje wiceburmistrz Dobrowolski.

Do całej sytuacji odniósł się rzecznik prasowy ratusza, Robert Małolepszy.

- To nie pierwszy raz, gdy portal strzela z armat do wróbli, z drobnostki robi sensację miesiąca. Redakcja stwierdza, że w sprawie rysy próbowała się skontaktować ze ZWiK i Urzędem Miejskim, ale to nieprawda. Nikt nie pytał o fakty. Zdjęcia pokazane na esochaczew wykonano w chwili, gdy ekipa budowlana celowo poszerzyła szczelinę. Zrobiono to, by materiał użyty do naprawy mógł ją wypełnić, związać się z murem. W rzeczywistości szczelina była znacznie mniejsza i, co warto jeszcze raz podkreślić, nie dotyczy konstrukcji budynku, ale elewacji.

SYLVECO
ZIELARNA
SKLEP ZIELARSKO-MEDYCZNY

zioła, herbaty, kawa zielona, olej budwigowy, błonnik witalny
naturalne kosmetyki i wiele innych produktów naturalnych

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO SKLEPU

Sochaczew ul. Warszawska 17
www.zielarnianaturadlzdrowia.pl

MEBLE KUCHEENNE POD WYMIAR

PROMOCJA!
ZAMÓW MEBLE
KUCHEENNE ZA MINIMUM
7000 zł
ODBIERZ ZMYWARKĘ
ELECTROLUX
45 CM O WARTOŚCI 2100 ZŁ
ZA 1 zł
promocja trwa od 15.12.2014
do 31.03.2015

C.H. Dobrzyńscy, Sochaczew, ul. Pokoju 11

EXCHANGE
KANTOR

U NAS ZAWSZE DOBRE CENY

tel: 721-88-47-47, 786-84-47-47
Sochaczew, ul. Wąska 13

ZAGROS
KANTOR WYMIANY WALUTY
www.zagros.pl

Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz
pomyślności w Nowym 2015 Roku
wraz z podziękowaniami
za owocną współpracę
życzy

BS w Sochaczewie
Grupa BPS

By wszystko nam się rozplatało
Węzły, konflikty, powikłania.
Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak supełki,
Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukielki.
Oby w nas paskudne jędze
Pozamieniały się w owieczki,
A w oczach mądre łzy stanęły
Jak na choince barwnej świeczki
„Wiersz staroświecki”
Jan Twardowski

Przyłączając się do tych mądrych słów ks. Jana Twardowskiego, życzymy naszym Czytelnikom spokoju, radości i rodzinnego ciepła. Niech to będzie piękne Boże Narodzenie, a po nim dobry rok.

Redakcja tygodnika

Błogosławionych
Świąt Bożego Narodzenia!
Niech Dziecię Jezus
umacnia w sercach miłość
i krzepi nadzieję,
a czuwająca u żłóbka Maryja
uprasza potrzebne łaski
i moce na trud każdego dnia
2015 roku.

Maciej Małecki
Poseł na Sejm RP

ZWiK na sesji

Na ostatniej sesji rada miejska wyraziła zgodę na zmianę banku, który pomoże spółce ZWiK w sfinansowaniu kosztów budowy kanalizacji sanitarnej.

W 2012 roku dziesięcioletnie obligacje wyemitował bank PeKaO S.A., a pozyskane w ten sposób pieniądze ZWiK przeznaczył na budowę ponad 90 km sieci sanitarnej w centrum Sochaczewa, Chodakowie, osiedlach Karwowo i Rozlazłów oraz rozbudowę oczyszczalni ścieków.

Pierwsza seria obligacji miała wartość 22,1 mln zł, a druga, planowana na późniejszy okres, miała objąć kwotę 4 mln zł. Łącznie ZWiK miał pozyskać z banku PeKaO 26,1 mln, dokonał jednak kolejnej analizy finansowej i okazało się, że oferta Banku Gospodarstwa Krajowego jest znacznie korzystniejsza. BGK zgodził się na emisję obligacji 16-letnich i dwuletni okres karencji w spłacie. Spółka uznała, że obligacjami BGK o wartości 26 mln zł można spłacić te wyemitowane dwa lata temu przez PeKaO S.A., dzięki temu do zobowiązań podejść bardziej elastycznie, a dodatkowo zdobyć pieniądze na dalszy rozwój firmy. Jak wyjaśnił Tomasz Jerzy Ćwiek naczelnik Wydziału Mienia i Nadzoru Właścicielskiego, nowe obligacje emitowane będą na kwotę o 100 tys. zł mniejszą, niż poprzednie. Zamiast 10 lat, na ich spłatę damy sobie 16 lat, dzięki czemu spad-

ną raty kapitałowe, spółka zdobędzie pieniądze na inwestycje, będzie mogła swobodnie zarządzać swoimi finansami, spadnie ryzyko utraty płynności finansowej. ZWiK zdobędzie też pieniądze na inwestycje, układanie kolejnych kilometrów sieci wodociągowej i sanitarnej. Nowi klienci - indywidualni i firmy - pobierający wodę, zrzucający ścieki, to dodatkowe pieniądze w kasie ZWiK. Radni w pełni podzielili stanowisko spółki i jednogłośnie zgodzili się na zastąpienie obligacji PeKaO papierami wartościowymi banku BGK.

Bez uwag przyjęto też Wieloletni Plan Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych obejmujący lata 2015-2016. Czytamy w nim, że najważniejsze zadania dla ZWiK to budowa kanalizacji w rejonie osiedla Żyrardowska (3,5 mln), w ulicach Polnej, Ciepłej, Kubusia Puchatka, Księcia Janusza i Załamanej. Raport podkreśla, że wymiany lub budowy wymaga także sieć wodociągowa, a ten plan obejmuje m.in. ulice Jedwabniczą, Rejtana, Towarową, Chemiczną, Brukową i Młynarską. ZWiK będzie stopniowo odchodził od wody pobieranej ze studni Kuznocińskich na rzecz znacznie smaczniejszej z Konar, myśli też o budowie nowego ujęcia w Mistrzewicach. Do kontroli legalności przyłączy spółka chce także zakupić specjalną kamerę monitorującą sieć. (dw)

Miejsca do handlu

W związku z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia Urząd Miejski wskazał dodatkowe miejsca do handlu. Sprzedaż choinek, stroików i akcesoriów świątecznych odbywać się może na czterech miejskich działkach:

- ✓ niezabudowanym terenie przy ul. Rycerskiej, róg z Gawłowską;
- ✓ na pasie zieleni przy ulicy Olimpijskiej (poła czerwonkowskie), na odcinku między ulicami Piłsudskiego a Kusocińskiego;
- ✓ na chodniku przy ul. Senatorskiej biegnącym wzdłuż ogrodzenia targowiska miejskiego;
- ✓ pasie zieleni przy alei 600-lecia, terenie naprzeciw cmentarza parafialnego.

We wszystkich tych miejscach handlować można od 15 do 24 grudnia 2014 r.

Z wymienionych nieruchomości opłaty placowe i targowe pobierać będzie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie. MOSiR zobowiązany jest do utrzymania czystości i porządku na wskazanych terenach.

Sesja na roboczo. Uchwały jednogłośnie

Sprawnie i szybko przebiegła III sesja Rady Miejskiej. 16 grudnia radni uchwalili zmiany w budżecie na 2014 rok i plany, na najbliższe dwa lata, w zakresie rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Szeroko omawiana była także współpraca inwestycyjna samorządu miejskiego z wojewódzkim.

Maciej Frankowski

Posiedzenie odbyło się w przedświątecznym klimacie. Po jego zakończeniu radni oraz burmistrzowie wspólnie połamali się opłatkiem przy wigilijnym stole. Wcześniej jednak podjęto dziewięć ważnych uchwał. Wszystkie projekty przeszły jednogłośnie - 19 głosami za, przy braku sprzeciwu.

Dochody większe niż zakładano

Pierwsze poddane pod głosowanie uchwały dotyczyły kwestii finansowych miasta, a mianowicie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej i ściśle związanego z nią tegorocznego budżetu miasta.

- Większe niż planowano okazały się m.in. przychody z podatku dochodowego od firm i opłaty od najemców za wieczyste użytkowanie gruntów. Zyski osiągnęły również miejskie placówki oświatowe, z tytułu najmu sal gimnastycznych i pomieszczeń w szkołach. Mniej niż zakładano wyda w tym roku Integracyjny Żłobek Miejski. Dzięki temu plan dochodów budżetu zwiększył się w sumie o 700 tys. zł - uzasadniała skarbnik miasta, Jolanta Brzóska.

Istotną zmianą było także przeniesienie, z wydatków bieżących na majątkowe, kwoty 1.442.000 zł w ramach unijnego projektu „Sochaczew miasto e-Innowacji”. To dobra wiadomość, bowiem o tę sumę wzrosną wskaźniki inwestycyjne.

Ostatecznie, po wprowadzonych zmianach, tegoroczny budżet miasta powinien zamknąć się w kwotach - 117,3 mln dochodów i 123,1 mln zł wydatków, majątkowych i bieżących.

Głównym tematem sesji była najbliższa przyszłość sochaczewskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Rada wyraziła zgodę



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

Radni byli jednomyślni przy głosowaniu nad uchwałami

na zmianę banku, który pomoże spółce ZWiK w sfinansowaniu kosztów dalszej rozbudowy sieci kanalizacji sanitarnej. Chodzi o zastąpienie obligacji wyemitowanych przez bank PeKaO S.A., znacznie korzystniejszą ofertą Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bez uwag zatwierdzono także Wieloletni Plan Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych, obejmujący lata 2015-2016. Obszerniejsze informacje na ten temat przeczytają Państwo w artykule „ZWiK na sesji”.

Drogi i parkingi

W programie posiedzenia znalazły się także uchwały w sprawie przedłużenia umów dzierżawy gruntów pod garaże przy ul. Korczaka i pawilonu na cmentarzu komunalnym, najmu jednego lokalu użytkowego, sprzedaży 132 metrowej działki w Chodakowie oraz zakupu dwóch działek w Boryszewie, które w efekcie zmian Miejskiego Planu Zagospodarowania Przestrzennego będą niezbędne pod budowę drogi w tej dzielnicy.

Dalsze tematy związane z infrastrukturą drogową poruszył na koniec sesji radny Edward Stasiak. Mówił o potrzebie wymiany niektórych wysłużonych już znaków drogowych i oznaczeń nazw

ulic na terenie miasta, a także o zakazie parkowania samochodów ciężarowych na nowo wyasfaltowanych ulicach. Zwrócił się też z apelem, by powrócić do rozmów z władzami powiatu w sprawie pełniejszego dostępu do parkingu przy starostwie dla osób dojeżdżających do pracy w stolicy. Poprzednie władze powiatu nie wyraziły na to zgody. Parking jest obecnie dostępny jedynie w godzinach pracy starostwa.

Pozostając w rejonach sochaczewskiego dworca radny Stasiak zaproponował zwrócenie się do samorządu wojewódzkiego o rekompensatę za budowę parkingu przy wieży ciśnień. Pomimo wielu zapewnień o współpracy, inwestycja została ostatecznie w całości sfinansowana przez Urząd Miasta. Wywołał tym samym do odpowiedzi obecnego na sesji radnego sejmiku wojewódzkiego Adama Orlińskiego.

Czy możemy liczyć na marszałka?

- Niebawem wróci do nas część środków (ok. 200 mln zł) zabranych w ramach „janosikowego”. Oprócz tego, po tym jak Trybunał Konstytucyjny orzekł, że jest ono niezgodne z ustawą zasadniczą, Mazowsze będzie się ubiegało o odszkodowanie w wysokości nawet 2 miliardów złotych.

W związku z tym już niebawem znacząco powinna się poprawić sytuacja finansowa województwa - zapewniał Adam Orliński.

Dalsze pytania padły od przewodniczącego Rady Miejskiej Sylwestra Kaczmarka, który chciał wiedzieć, jakie są plany województwa w sprawie remontu podlegających mu dróg na terenie miasta: Chopina, Chodakowskiej i 600-lecia, przebudowy skrzyżowania ulic Staszica, Trojanowskiej i al. 600-lecia oraz budowy ronda w Chodakowie. Jak zaznaczył, na sesjach nieraz padały deklaracje, że samorząd województwa szykuje się do rozpoczęcia prac, a lata mijają i nic w tej sprawie się nie dzieje.

- Rondo u zbiegu Wyszogrodzkiej, Chodakowskiej i Kolejowej zostało wpisane do budżetu województwa na przyszły rok, podobnie jak kilka innych inwestycji drogowych w gminach. Jako mieszkaniec powiatu sochaczewskiego będę zabiegał, aby jak najwięcej inwestycji było realizowanych na jego terenie - odpowiedział Adam Orliński.

Samorząd miejski z pewnością jeszcze nie raz będzie mówił „sprawdzam” urzędowi marszałkowskiemu. Pozostaje mieć nadzieję, że składane obietnice znajdą niebawem odzwierciedlenie w rzeczywistości.



Justyna N-S. przed sądem

Była dyrektor DPS w Młodzieszynie stanęła 12 grudnia przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie. Sprawa toczy się na wniosek Państwowej Inspekcji Pracy, która wykazała, że w placówce zarządzanej przez N-S. doszło do łamania praw pracowniczych. Chodzi o wykroczenia opisane w artykule 282 Kodeksu Pracy.

Sebastian Stępień

Zdaniem PIP Justyna N-S. dopuściła się nieudzielania przysługującego urlopu wypoczynkowego lub bezpodstawnego obniżenia wymiaru tego urlopu w przypadku kilku pracowników, a także niewypłacenia w ustalonym terminie świadczenia przysługującego jednemu z pracowników, jak również doprowadzenia do nieprawidłowości w funduszu świadczeń socjalnych.

Pierwsza rozprawa odbyła się 12 grudnia przed Sądem Rejonowym w Sochaczewie. Stawiła się na niej Justyna N-S., a także jedna z pokrzywdzonych, zdaniem PIP, osób. Osoba ta wystąpiła jednocześnie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Po usłyszeniu aktu oskarżenia N-S. nie przyznała się do winy. Co do nieudzielonych urlopów twierdzi, że nie orientuje się w tej materii, gdyż za wspomniane urlopy odpowiadały zatrudnione przez nią osoby. Jeśli chodzi o nieprawidłowości w przekazywaniu świadczeń na fundusz socjalny, twierdzi, że odpowiedzialne za to są główna kasjer i skarbnik Starostwa Powiatowego w Sochaczewie. Jak twierdzi, jej rola w DPS sprowadzała się do, tu cytat: „kontrolowania kierowników oraz żeby cały zakład dobrze działał”.



Oskarżonej grozi 30 tys. zł grzywny

Oskarżenie odczytało wyjaśnienia, jakich pisemnie udzieliła N-S. Państwowej Inspekcji Pracy, w odpowiedzi na przedstawione uchybienia. Z dokumentu wynika, że jako dyrektor DPS N-S. dobrze orientowała się w sytuacji urlopowej kadry pracowniczej.

Odnosnie do niewypłacenia w terminie świadczenia, chodzi o pracownika, który odmówił odebrania z kasy premii do ręki, gdyż, jak twierdzi, nie podobało mu się, że nigdy nie widzi, jaką kwotę podpisuje. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że do ręki otrzymywał premie w wysokości od 40 do 80 zł. Miał przy tym podejrzenie, że w rzeczywistości przyznawane mu kwoty są wyższe. Premia została na polecenie

dyrektor wypłacona po terminie na konto pracownika. Jak twierdzi sam pokrzywdzony, w listopadzie otrzymał w końcu kwotę, którą rzekomo miał odebrać we wrześniu 2013 roku w kasie DPS. Kwota jaka wpłynęła na jego rachunek bankowy to 1044 zł.

N-S. twierdzi, że aż do połowy listopada nie została poinformowana, że pracownik odmawia przyjęcia premii i kiedy tylko się o tym dowiedziała, wydała polecenie niezwłoczne go wypłacenia jej przelewem.

Pokrzywdzony utrzymuje jednak, że o sytuacji z niewypłaconym świadczeniem sam informował panią dyrektor jeszcze we wrześniu, tłumacząc, że nie chce odebrać pieniędzy przy kasie, jeśli nie zobaczy

jaką ma pokwitować kwotę. N-S. utrzymuje, że nie przypomina sobie takiej rozmowy.

Strony zgodziły się co do potrzeby zbadania oskarżonej przez biegłego psychiatrę i dołączenia jego opinii do materiału dowodowego. Następna rozprawa wyznaczona została na 13 lutego 2015 roku. Jeśli sąd uzna Justynę N-S. winną zarzucanych jej uchybień, grozi jej kara grzywny do 30 tys. zł.

Zapadły również ustalenia kadrowe dotyczące Justyny N-S, która we wrześniu wróciła po 11-letnim urlopie bezpłatnym do Zespołu Szkół Specjalnych w Erminowie. Decyzją dyrektor szkoły, z dniem 15 grudnia została zawieszona jako nauczyciel. Zgodnie z artykułem 83 Karty Nauczyciela, do takiego zawieszenia może dojść, jeśli względem pedagoga toczy się postępowanie karne. W tej sytuacji nauczycielowi przysługuje jedynie wynagrodzenie zasadnicze. W przypadku Justyny N-S. jest to około 1.000 zł.

W ostatnim czasie również mąż Justyny N-S, Jarosław S., usłyszał zarzuty prokuratorskie. Nie stracił jeszcze pracy w Starostwie Powiatowym w Sochaczewie tylko dlatego, że znajduje się obecnie na zwolnieniu lekarskim, co uniemożliwia wręczenie mu wypowiedzenia.

Zaginiony Marek Jeziak

Od września 2014 roku do chwili obecnej nie nawiązał kontaktu z rodziną 55-letni Marek Jeziak.

Zaginiony urodził się 17 kwietnia 1959 roku. Mężczyzna ma 165 cm wzrostu, jest krępej budowy ciała, ma okrągłą twarz, oczy niebieskie, włosy blond z zakolami.

Osoby, które mają wiedzę na temat Marka Jezia-



ka proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Sochaczewie pod numerem telefonu 46 863 72 20 lub 997.

Drogie zakupy

Będzie musiał przepłacić i nie zainteresowało ochronę, która go zatrzymała do przybycia policji. Za kradzież artykułów o wartości 20 zł wystawiono mu mandat w wysokości 1000 złotych.

14 grudnia w godzinach popołudniowych wszedł do jednego z sochaczewskich marketów w centrum miasta z zamiarem zaopatrzenia się w artykuły spożywcze. Wybrał potrzebne towary, ale nie myślał za nie zapłacić. Jego zachowa-

nie zainteresowało ochronę, która go zatrzymała do przybycia policji. Za kradzież artykułów o wartości 20 zł wystawiono mu mandat w wysokości 1000 złotych.

Czy stać go będzie na zapłacenie, nie wiadomo. Jeżeli go nie zapłaci ma szansę na odpracowanie kary dla dobra wspólnego. (jw)

Zatrzymany z narkotykami

15 grudnia na ul. Piastowskiej policjanci zatrzymali młodego mężczyznę z narkotykami. 18-letni Jarosław B. zapewne stanie przed sądem.

Na złodzieju czapka gore, tak mówi przysłowie i chyba coś w tym jest, bo 18-letni Jarosław B., mieszkaniec Sochaczewa, widząc policyjny pa-

trol zaczął zachowywać się nienaturalnie. Zdziwiło to policjantów, którzy wylegitymowali młodego mężczyznę. Przy okazji odkryli przy nim biały proszek w torebce, który okazał się amfetaminą. Jarosławowi B. grozi rozprawa sądowa za posiadanie narkotyków. (jw)

Policjantki w Załuskowie

Funkcjonariuszki Zespołu ds. Nietletnich odwiedziły Wychowanki Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Załuskowie. Na spotkaniu rozmawiano o bezpieczeństwie w czasie wolnym od zajęć szkolnych i Świąt Bożego Narodzenia.

W zajęciach z funkcjonariuszkami wzięło udział pięćdziesiąt wychowanek z Młodzieżowego Ośrodka w Załuskowie. Policjantki przypomniły dziewczętom o odpo-

wiedzialności prawnej za czyny, jakie popełniają osoby nietletnie. Rozmowy dotyczyły też bezpieczeństwa powrotów do domu.

Spotkanie zakończyło się w świątecznej atmosferze. Funkcjonariuszki otrzymały własnoręcznie wykonaną kartkę świąteczną z życzeniami. Policjantki złożyły dziewczętom spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego 2015 Roku.

sierż. Joanna Olszar



Chciał zrobić prezent rodzinie

W sobotę 6 grudnia w jednym z marketów na terenie miasta ochrona sklepu zaobserwowała, jak mężczyzna wybiera z dużego pojemnika lampki diodowe na choinkę. Zamiast w koszyku, wylądowały za pazuchą.

Zachowanie klienta, jak powiedziała nam ochrona marketu, wskazywało, że ma on nieczne zamiary. Ochroniarz zaobserwował, że komplet lampek wybranych przez klienta zniknął gdzieś w ubraniu mężczyzny. Poczekano, aż klient

podejdzie do kasy i zapłaci za towar, który miał w koszyku. Lampki nie zostały wyłożone na ladę. Wówczas poproszono mężczyznę o rozpięcie kurtki, spod której wyłonił się komplet skradzionych lampek.

Kiedy wezwano policję, okazało się, że 53-letni Bogdan K. jest mieszkańcem Warszawy. Do naszego miasta przyjechał do rodziny i chciał im zrobić prezent w postaci lampek na choinkę. Będzie go to jednak drogo kosztować, bo sprawa trafi do sądu. (jw)

Przedświąteczne włamania do mieszkań

W ostatnim tygodniu doszło do dwóch nietypowych włamań do mieszkań.

Lokatorzy obu poszli do kościoła, zapominając o zamknięciu okien.

Okradzione mieszkania znajdują się w blokach - jedno na parterze, drugie na pierwszym piętrze. Sposób działania złodziei jest prosty. Najpierw przechadzają się po osiedlu i wyszukują lokali, w których są otwarte lub uchylone okna i nie świeci się świa-

tło. Podsadzają jeden drugiego i błyskawicznie wchodzą do mieszkania. Plądrują je w kilka minut, kradnąc pieniądze, biżuterię i złoto.

W ten właśnie sposób dwie rodziny straciły swoje życiowe oszczędności. Policjanci zwracają się do wszystkich mieszkańców mających mieszkania na parterze lub pierwszym piętrze, aby nie stwarzali okazji włamywaczom.

(jw)

Schronisko Azorek w dobrych rękach

Wielkie wyróżnienie stało się udziałem prezesa sochaczewskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Aldony Kmiecickiej. A pamiętamy, że w lipcu 2013 roku schronisko dla bezdomnych zwierząt w Kozuszkach Parcel, prowadzone do tej pory przez miasto, przeszło właśnie w ręce TOZ.

Małgorzata Pałuba-Burzyńska

Jak mówi pani prezes, ostatnio w ich organizacji miały miejsce dwa duże wydarzenia. Pierwszym były obchody 150-lecia towarzystwa, drugim - walny zjazd, który odbywa się raz na pięć lat. Jubileusz odbył się w Warszawie w Centrum Olimpijskim. Wzięli w nim udział zaproszeni goście oraz ważne osoby z całej Polski działające w tej organizacji. W tym znakomitym gronie znalazła się również Aldona Kmiecicka.

Wyrazy uznania i medal

- Już tam, 28 października, po raz pierwszy w znaczący sposób powiedziano o oddziale naszej sochaczewskiej organizacji. Podsumowując działania całego towarzystwa, jego prezes podkreślił, że w Polsce jest tylko kilka schronisk prowadzonych przez oddziały. Jedno z nich to sochaczewskie schronisko „Azorek”, którego działalność została bardzo pozytywnie oceniona, za co wyraził słowa podziękowania. Przekazałam je oczywiście naszemu członkowi, bo to oni przede

wszystkim są matkami i ojcami tego sukcesu - opowiada Aldona Kmiecicka.

13 grudnia, także w Warszawie, odbył się walny zjazd Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, na który przyjechało wielu delegatów z prawie 90 oddziałów z terenu całej Polski - od morza po Tatry, od granicy wschodniej do zachodniej. Obradowano nad najistotniejszymi sprawami organizacji, z których najważniejszą były wybory nowych władz.

- Byłam bardzo wzruszona - mówi Aldona Kmiecicka - bo na początku uroczystości prezes Eugeniusz Ragiel wręczył czterem osobom medale 150-lecia TOZ i jedną z nich okazałam się ja. Było to dla mnie ogromne zaskoczenie, niosące ze sobą niesamowitą radość. I chcę podkreślić jedno - ja byłam tylko frontmenem. Tak się bowiem składa, iż nie może zostać zaproszona cała organizacja, lecz reprezentujący ją człowiek. A tak naprawdę te wyróżnienia należą się wszystkim członkom i osobom, które nam pomagają. Bez nich sama niczego bym się zrobiła. I to, że



FOT. MAŁGORZATA PAŁUBA-BURZYŃSKA

Prezes Aldona Kmiecicka została wyróżniona medalem TOZ

nasza organizacja tak działa, jest rozpoznawalna i cieszy się taką opinią, iż jest nagradzana, to naprawdę nie ja, a wszyscy my. Udało się skompletować takich ludzi, którzy, jak to się mówi, tyle ile waży, tyle waży w złocie.

Dlatego też przede wszystkim za ten medal kieruję podziękowania do wszystkich członków oraz firm i instytucji, które udzielają pomocy. Bez nich bowiem byłoby bardzo ciężko. A są to firmy: Mars Polska, Bakoma, Zebra, PSS „Społem”, szko-

ły i przedszkola z Sochaczewa i powiatu, jak również wszyscy ludzie niosący pomoc.

Mamy osobowość prawną

Kolejna ważna rzecz, która bardzo wyróżnia sochaczewski oddział towarzystwa na tle innych w Polsce to fakt, że tylko trzy spośród nich dostały osobowość prawną. A żeby ją otrzymać, trzeba spełnić bardzo dużo różnych wymogów, które określa statut oraz przepisy ogólne. Należy prowadzić oddział bardzo staran-

nie, dopełniać wszelkich formalności, dbać, aby wszystko zapięte było na przysłowiowy ostatni guzik. Poza tym trzeba wykazywać się dużą intensywnością w działaniu, aby zostało ono zauważane. A sochaczewski oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, jako jeden z bardzo nielicznych w Polsce, prowadzi dwa schroniska, tzn. schronisko miejskie i przytulisko na Dachowej. Jest to ewenement, bo zazwyczaj oddziały prowadzą albo jakieś przytulisko, albo schronisko.

Chcieć to móc

Kolejna ważna sprawa to wybranie Aldony Kmiecickiej na następną kadencję do władz TOZ. W tych wyborach uzyskała do tego ogromną liczbę głosów, bo prawie 97 procent spośród wszystkich delegatów. A pani prezes wciąż podkreśla, że Towarzystwo jest największą tego typu organizacją w Europie, bardzo liczącą się na świecie. Jest ona ogromnie nośna i ma niesłychanie duże możliwości oraz bardzo wielu członków. Dlatego uważa, że takie docenienie sochaczewskiego oddziału mówi

bardzo wiele o tym, jak on działa na naszym terenie. Twierdzi, że wszyscy, którzy z nimi współdziałają, a więc urząd miasta oraz władze gmin ościennych, powinny z tego kapitału skorzystać. To dla nich bardzo cenna rzecz w sytuacji, gdy mamy duży problem z dalszą działalnością schroniska miejskiego w kwestii jego lokalizacji.

- Bo wcześniej czy później władze miasta i gmin staną przed bardzo ważnym problemem, co dalej zrobić ze zwierzętami. Taki oddział jak my to dla nich skarb i powinni to wykorzystać. Możemy w bardzo znacznym stopniu pomóc władzom w zbudowaniu schroniska, co nie znaczy, że władze miasta będziemy wyręczać. Rozmawiałam z wieloma delegatami, którzy obecni byli podczas obrad i wiem, że w bardzo wielu miejscowościach budowane są schroniska międzygminne. Więc nie jest to problem z tych nie do załatwienia. Żeby go rozwiązać potrzeba tylko dobrej woli stron. A jak inni to rozwiązują? Jedna gmina daje miejsce, inna środki, kolejna materiały. Jest to skoordynowane. I zupełnie realne - dodaje Aldona Kmiecicka.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej na podstawie

Uchwały Rady Miejskiej w Sochaczewie Nr XLVI/515/14 z dnia 28.10.2014r., Nr VI/34/2011 z dnia 29.03.2011r., Nr XLV/498/14 z dnia 23.09.2014r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr.	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości przy ul.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Cena wywoławcza (brutto)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	431/4	PL10/00012110/5	0,1475	Kraszewskiego	Działka niezabudowana,	zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z dopuszczeniem nieuczęłkowej produkcji i usług	2 000zł	10 000zł	176 000zł
2.	431/5	PL10/00012110/5	0,2376	Kraszewskiego	Działka niezabudowana,	zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z dopuszczeniem nieuczęłkowej produkcji i usług	3 000zł	15 000zł	258 000zł
3.	2371/1	PL10/00044045/1	0,0290	Przyszała	Działka niezabudowana,	Brak planu. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: strefa zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	300zł	2 000zł	27 000zł
4.	897	PL10/00044815/0	0,4665	Polna	Działka niezabudowana	Brak planu. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: strefa zabudowy zagrodowej i ekstensywnego rolnictwa	2 000zł	10 000zł	158 000zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28.01.2015 r. o godz.10.00 (sala konferencyjna, I piętro) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16. Wadium należy wpłacić do dnia 26.01.2015 r. na konto sum depozytowych Gminy Miasta Sochaczew: Bank PeKaO S.A. I Oddział Sochaczew Nr 23 1240 1822 1111 0000 0719 8469. Wadium ulega przepadkowi, gdy osoba, która przetarg wygrała, uchyla się od podpisania aktu notarialnego. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właściwościskiego Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16, IV piętro, pokój 519, tel. (46) 862 - 22 - 35 wew. 331.

Gmina Miasto Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

Burmistrz Miasta Sochaczew

ZS-1195

Między taktami

Taką nazwę otrzymała niedawno klubokawiarnia w naszej szkole muzycznej. To specyficzne miejsce, które wkrótce zostanie otwarte po generalnym remoncie.

Tam uczniowie zawsze tłumnie przebywali nie tylko w trakcie przerw, ale również przed i po zajęciach. Odwiedzali je także rodzice, aby napić się kawy, herbaty, czekając na swoje pociechy. Samorząd uczniowski postanowił ogłosić konkurs na nazwę tego klubu. Wzięło w nim udział wielu uczniów, starając się, żeby to było coś niebanalnego, ciekawego i oryginalnego. Spośród wielu propozycji wygrała nazwa „Między taktami”, której pomysłodawczynią jest Magdalena Barlak. (pab)



Sochaczew pozbywa się azbestu

W tym roku sochaczewski ratusz usunął i unieszkodliwił azbest z 57 posesji. Łącznie z terenu miasta zniknęło ponad 118 ton eternitu.

Było to możliwe dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, który zgodził się pokryć 85 proc. kosztów tej operacji.

Unieszkodliwiono 118 ton eternitu

Jesienią 2014 roku ratusz otrzymał z WFOŚiGW 85,5 tys. zł dotacji na usuwanie eternitu z prywatnych posesji z zastrzeżeniem, że akcja ma zostać przeprowadzona jeszcze w tym roku. Do pieniędzy z funduszu ratusz miał dorzucić z własnego budżetu ponad 15 tys. zł. Miasto planowało utylizację ponad 150 ton płyt z 66 posesji.

- Mieliliśmy do dyspozycji aż 105,5 tysiąca złotych, dlatego bez obaw ogłosiliśmy przetarg, który wyłonił firmę profesjonalnie zajmującą się odbiorem z podwórek, transportem i unieszkodliwianiem eternitu. Cena zaproponowana przez firmę była bardzo korzystna, stąd w ostatecznym rozrachunku zamiast 100 tysięcy na zgodne z prawem pozbycie się płyt wydaliliśmy łącznie 38,3 tysiąca



FOT. PAPPEL

złotych. Akcja objęła 57 rodzin. Większość z nich wcześniej zdjęła eternit z dachów i zabezpieczyła folią. Płyty czekały tylko na transport i unieszkodliwienie - wyjaśnia Agnieszka Tomaszewska, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami Komunalnymi.

Nowa akcja w 2015 roku

Dzięki wsparciu WFOŚiGW akcja pozbywania się niebezpiecznego eternitu nabiera tempa. Jeszcze w 2012 roku na dachach 800 domów, garaży i budynków gospodarczych leżało 1,5 tys. ton eternitu. Dziś jest to 1,3 tysiąca, nadal dużo, ale należy zastrzec, że na ostateczne pozbycie się płyt zawierających azbest mamy jeszcze 18 lat.

- Jeśli akcja będzie prowadzona w dotychczasowym tempie, a WFOŚiGW nadal zechce wspierać ratusz dotacja-

mi, problem eternitu zniknie za 8-10 lat. Właśnie rozpoczęliśmy kompletowanie nowej listy chętnych, zatem jeśli ktoś planuje wymianę pokrycia dachowego i chce skorzystać z finansowej pomocy miasta, prosimy o kontakt - dodaje A. Tomaszewska.

Od razu zaznacza jednak, że nie wystarczy tylko złożyć podania, bo remont dachu to roboty budowlane, a takie należy zgłosić w starostwie.

- Procedura obejmuje jeszcze inne elementy, ale o tym szczegółowo rozmawiamy z każdym zainteresowanym udziałem w programie. Przyjmujemy nowe wnioski, bo liczymy, że w 2015 roku akcja uda się powtórzyć. Sukces tej operacji zależy od mieszkańców, bo wykaz rodzin i opis produktów do unieszkodliwienia stanowi załącznik do wniosku kierowanego do Funduszu - dodaje A. Tomaszewska.

Przypomnijmy, że tam, gdzie właściciele domów prywatnych sami poradzi sobie ze zdjęciem eternitu, ratusz pokrywa koszty zabrania płyt z podwórka, ich transportu i utylizacji. Na posesjach, gdzie azbestowe płyty nadal leżą na dachach, ich usunięciem zajmie się specjalistyczna firma wybrana przez ratusz. WFOŚiGW ani ratusz nie finansują nowego pokrycia dachowego. Koszty związane z jego wykonaniem musi więc pokryć właściciel posesji.

Spadek po PRL-u

Przed laty eternit uznano za idealny materiał dla szybko rozwijającego się budownictwa jednorodzinne - był tani w produkcji, łatwy w transporcie, trwały, odporny na warunki atmosferyczne. Dziś ten spadek po PRL-u to tysiące ton azbestu na dachach domów, garaży, budynków gospodarczych, które należy bezpiecznie zdjąć (maski na twarz, rękawice), okrzycić folią, załadować na samochód i poddać unieszkodliwieniu. Szacuje się, że w Europie z powodu wywołanych przez azbest chorób umiera rocznie kilkanaście tysięcy osób. Przyczyną ich śmierci są najczęściej nowotwory. Największe niebezpieczeństwo wiąże się z rozpyleniem włókien azbestowych. Dostają się one do powietrza nie tylko podczas obróbki azbestowych płyt, ale również w wyniku korozji czy długotrwałych deszczów. (dw)

Przystanek-Rodzina zakończony

15 grudnia w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej odbyło się podsumowanie projektu „Przystanek-Rodzina”.

Projekt finansowany był ze Środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, realizowany przez Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z Sercem Do Wszystkich” w partnerstwie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Sochaczewie.

W ramach projektu od czerwca do grudnia 2014 r. dwa razy w tygodniu odbywały się warsztaty dla dzieci: z zakresu rozładowania napięcia i relaksacji, muzykoterapia z elementa-

mi rytmiki, warsztaty edukacyjno-filmowe, warsztaty edukacyjno - teatralne, grupa edukacyjno-warsztatowa dla rodziców z dziećmi „Kącik Rodzinny”, zajęcia logopedyczne.

Udzielono również wsparcia osobom dorosłym, które brały udział w warsztatach z umiejętności wychowawczych w ramach projektu „Dobra mama, dobry tata”.

Projekt zakładał iż podejmowane w jego zakresie działania wpłyną na zmianę zachowania dzieci i dorosłych, pozycji w grupie rówieśniczej oraz priorytetów życiowych uczestników zadań. Jego podjęcie wynikało z zainteresowania środowiska.



Elementy odblaskowe trafią do mieszkańców

Kilkaście tysięcy odblasków trafi na dniach do mieszkańców Mazowsza w ramach akcji „Bezpieczni po zmroku” prowadzonej przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu.

Elementy odblaskowe udało się pozyskać Zarządowi Wojewódzkiemu NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu od prywatnej firmy. Mają one trafić do wszystkich komend miejskich i powiatowych na terenie województwa mazowieckiego. Zostaną rozdane w ramach akcji „Bezpieczni po zmroku”.

Z danych KWP zs. w Radomiu wynika, że znaczna

część wypadków ma miejsce w porze wieczorowo-nocnej, w miejscach, gdzie droga nie jest oświetlona, a człowiek idący bez żadnego oświetlenia jest praktycznie niewidoczny. Każdy pieszy i każdy kierujący rowerem, poruszając się po nieoświetlonej drodze, ryzykuje swoje zdrowie, a często i życie. Mając to na uwadze policjanci z mazowieckiej drogowki podejmują działania, by ograniczyć tego typu zdarzenia. Warto pamiętać, że sam fakt poruszania się nieoświetlonym rowerem lub nieużywanie przez pieszych odblasków poza terenem zabudowanym jest wykroczeniem.

Komunikat Urzędu Skarbowego

Od 1 stycznia 2015 r. wchodzi w życie nowe przepisy mające zastosowanie do dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2014 r. Aby wiadomość o zmianach dotarła do wszystkich zainteresowanych, Ministerstwo Finansów prowadzi kampanię informacyjną.

Wprowadzone zmiany nakładają na płatników i inne podmioty niepełniące funkcji płatnika, które mają obowiązek sporządzania i przekazywania informacji o dochodach osób fizycznych nowy, wyłącznie elektroniczny sposób

przesyłania do urzędów skarbowych deklaracji, informacji i rocznych obliczeń podatku za osoby fizyczne np. za pracowników. W praktyce formularze te powinny być przesyłane do US-ów w formie dokumentu elektronicznego opatrzonego podpisem elektronicznym.

Obowiązująca od nowego roku nowelizacja ustawy nakłada nowe obowiązki m.in. według kryterium, czy płatnicy sporządzają i przekazują imienne informacje o wysokości dochodów podatników podatku dla więcej lub nie więcej niż pięciu podatników

(osób fizycznych) i w zależności od tego, czy tych informacji w ich imieniu nie składa biuro rachunkowe.

Ministerstwo Finansów wychodząc naprzeciw potrzebom informacyjnym związanym ze zmianami wprowadza:

✓ spotkania dla przedsiębiorców/płatników organizowane w całym kraju przez administrację podatkową (izby i urzędy skarbowe),

✓ zakładkę Dla płatników na Portalu Podatkowym ze szczegółami wprowadzanych zmian, możliwość testowania Uniwersal-

nej Bramki Dokumentów do składania deklaracji elektronicznych oraz wsparciem technicznym

✓ infolinię dla płatników uruchomioną w ramach Krajowej Informacji Podatkowej.

Ministerstwo zachęca do korzystania ze wskazanych powyżej źródeł informacji przybliżających zmiany w składaniu wybranych formularzy.

Więcej informacji na www.portalpodatkowy.mf.gov.pl w zakładce Dla płatników.



Sesja w powiecie bez emocji

Najbardziej dynamicznym punktem II sesji Rady Powiatu Sochaczewskiego było zaplanowane na początku spotkania przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju, które przywieźli radnym sochaczewscy harcerze. Nie oznacza to jednak, że na sesji nie działo się nic ciekawego.

Sebastian Stępień

Rozpoczynając obrady sprawozdanie obecności wykazało, że na sali znajduje się 18 radnych. Jan Łopata dotarł później, a mandaty Piotra Osieckiego i Marka Fergińskiego wygasły. Andrzej Kierzkowski zaproponował 10 minutową przerwę na ustalenie proponowanych składów osobowych Komisji Rewizyjnej i stałych komisji rady powiatu. Po przerwie zdarzyła się pierwsza niespodzianka.

O braku zaufania koalicji i zarządu rady do grupy radnych odpowiadających za politykę powiatu w zeszłej kadencji może świadczyć fakt, że nie dotrzymana została pewna niepisana zasada, w myśl której, zarówno koalicja, jak i opozycja mają swoje przedstawicielstwo w zarządach poszczególnych komisji stałych. Jedynym wyjątkiem jest Bogumił Czubacki z Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej, który objął funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej. Przemysław Gaik przymierzał się do funkcji wiceprzewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, ale rada nie poparła tego rozwiązania i ostatecznie został szeregowym członkiem tej komisji. Składy komisji będą jeszcze uzupełniane, na co radni mają czas do 29 grudnia. Tadeusz Koryś nie określił jeszcze w jakiej komisji chce zasiadać. Jan Łopata spóźnił się na ustalanie składów,



Starosta Jolanta Gonta dziękuje harcerzom za przekazanie radnym Betlejemskiego Światła Pokoju

a Józef Chocian i Agata Kalińska dopiero obejmą swoje mandaty po Piotrze Osieckim i Marku Fergińskim. Zgodnie z przepisami każdy radny musi zasiadać w przynajmniej jednej komisji.

Wszystkie uchwały z porządku obrad przyjęto jednogłośnie stosunkiem 18 za, zero przeciw i bez podejmowania dyskusji. Wyjątkiem było ustalenie wynagrodzenia starosty sochaczewskiego. Głosowanie odbyło się, kiedy Jan Łopata obecny był już na sali, a Przemysław Gaik jeszcze jej nie opuścił, więc za proponowanym wynagrodzeniem zagłosowało 19 radnych. Pani starosta otrzymywała będzie 12,360 zł brutto, na co składa się 6,000 zł pensji zasadniczej, 2,100 zł dodatku funkcyjnego, 1,200, czyli 20% pensji zasadniczej jako dodatek stażowy i 3,060 zł stanowiące 40% dodatku specjalnego.

Radni jednogłośnie zdecydowali o likwidacji stano-

ciem i przechowywaniem pojazdów na koszt właściciela.

Na zakończenie sesji starosta Jolanta Gonta zdała sprawę z prac zarządu powiatu między posiedzeniami. Jak poinformowała, wraz z dyrektorem Piotrem Szeniakiem ustaliła, że wymówiona została umowa firmie pobierającej opłaty za korzystanie z parkingu przy szpitalu. Okres wypowiedzenia tej umowy to trzy miesiące, więc w marcu przyszłego roku parking znów będzie bezpłatny.

Starosta poinformowała też, że wysłała zapytanie do kuratorium w sprawie dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Załuskowie, Aldony Sz., która usłyszała zarzuty prokuratorskie, a znajduje się na urlopie zdrowotnym. W zapytaniu starosta chce ustalić, czy w obecnej sytuacji istnieje możliwość odwołania Aldony Sz. z pełnionego stanowiska.

Zarząd rozpoczął także prace nad przesunięciem, na razie w jednym dniu w tygodniu, godzin urzędowania starostwa od 10 do 18. Docelowo starostwo ma pracować codziennie od 8 do 18.

Były też życzenia z okazji nadchodzących świąt. Składali je: obecny na sali radny sejmiku wojewódzkiego Mirosław Adam Orliński, starosta Jolanta Gonta oraz przewodniczący rady Andrzej Kierzkowski. Trzecią sesję Rady Powiatu zaplanowano na 29 grudnia.

wiska etatowego członka zarządu powiatu, które w zeszłej kadencji stworzono dla Przemysława Gaika. Tym samym funkcja taka zniknęła ze statutu starostwa.

Jednogłośnie podjęto też uchwałę w sprawie zmiany składu Rady Społecznej Szpitala Powiatowego w Sochaczewie. Odwołano z niej przewodniczącego Janusza Ciurę i przedstawiciela Rady Powiatu Jerzego Żelichowskiego, a w to miejsce na przewodniczącego powołano Jolantę Gonta oraz Wandę Dragan.

Wybrany został również biegły rewident, który przeprowadzi badanie sprawozdania finansowego ZOZ Szpitala Powiatowego w Sochaczewie za rok 2014. Została nim firma Continnum Consulting Group Poland.

Również jednogłośnie uchwalono stawki opłat i kosztów związanych z usunię-

Orliński przewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów

W poniedziałek, 15 grudnia odbyła się druga w tej kadencji sesja Sejmiku Mazowieckiego. Zapadły na niej decyzje ważne dla Sochaczewa i powiatu sochaczewskiego.

Radni wojewódzcy zdecydowali na sesji o składach komisji. Dobrą wiadomością dla mieszkańców naszego regionu jest fakt, że przewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów został Mirosław Adam Orliński. Naszego przedstawiciela wybrano



również na wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Sam Orliński skomentował ten wybór na swoim profilu Facebook słowami: „Jest to ogromna odpowiedzialność i zaufanie. Są to dwie kluczowe komisje Sejmiku Mazowieckiego”.

Takie ustalenia w składach komisji sejmiku wojewódzkiego są ogromną szansą dla Sochaczewa i powiatu w kontekście inwestycji Mazowsza w rozpoczynającej się właśnie kadencji.

Już teraz Mirosław Adam Orliński z całkowitym przekonaniem deklaruje, że z racji pełnionej przez niego funkcji i „wygranej Mazowsza z janosikowym”, w przyszłym roku przeprowadzona zostanie inwestycja na skrzyżowaniu ul. Chodakowskiej i Wyszogrodzkiej w dzielnicy Chodaków. W wyniku tej inwestycji powstanie ma długo oczekiwane i niejednokrotnie już zapowiadane rondo. (seb)

Rusza Kino za Rogiem

9 stycznia 2015 roku w Teresińskim Ośrodku Kultury rozpocznie działalność Kino za Rogiem.

W myśl idei KzR, w Teresinie powstaje kameralne dwudziestoosobowe kino – kino wspólnotowe, „na wyciągnięcie ręki”, niedrogi, ale spełniający wysokie standardy techniczne. Alternatywa polegać będzie w pierwszym rzędzie na tym, że programującym repertuar kina może być WIDZ a nie zarządzający kinem.

Wszystkie filmy z bazy KzR są dostępne na stronie internetowej kinozarogiem.pl. W ramach działalności, kino w TOK-u będzie oferować po-

kazy otwarte dla widzów w różnym wieku oraz pokazy zamknięte dla grup zorganizowanych. W repertuarze znajdują się zarówno polskie klasyki, jak i nowe filmy zagraniczne. Dostępne będą filmy długo-, średnio- i krótkometrażowe oraz seriale dla najmłodszych.

Zapraszamy na weekend otwarcia teresińskiego kina od 9 do 11 stycznia 2015 r. Podczas trzech dni obejrzymy 7 filmów – zarówno dla najmłodszych, jak i dla najstarszych widzów. Pokazy są finansowane przez wójta gminy Teresin - bezpłatne wejściówki do odbioru w TOK (możliwa rezerwacja telefoniczna lub mailowa: kino-tok@tok.art.pl).

Mistrz ortografii

To nazwa gminnego konkursu ortograficznego, którego III edycja odbyła się 16 grudnia w Bibliotece Publicznej w Nowej Suchej. Przebiegał on w dwóch kategoriach - szkoły podstawowe i gimnazja.

Po sprawdzeniu napisanych przez uczestników dyktand komisja konkursowa postanowiła przyznać:

W kategorii szkół podstawowych:

I miejsce - Annie Bartosiewicz z SP w Kozłowie Szlacheckim

II miejsce - Julii Kijoch z SP w Kozłowie Biskupim

III miejsce - Angelice Grzejszczyk z SP w Kozłowie Biskupim

W kategorii gimnazjów:

I miejsce - Małgorzacie Olender z Gimnazjum w Nowej Suchej

II miejsce - Weronice Krawczyk z Gimnazjum w Kozłowie Szlacheckim

III miejsce - Damianowi Biegańskiemu z Gimnazjum w Kozłowie Szlacheckim

Drużynowo Mistrzami Ortografii zostali: Szkoła Podstawowa w Kozłowie Biskupim oraz Gimnazjum w Nowej Suchej

Jak mówi dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Nowej Suchej Elżbieta Sławek, komisja zwróciła również uwagę na wysoki poziom wiedzy uczestników, zaangażowanie nauczycieli w przygotowanie młodzieży do udziału w konkursie oraz znakomitą atmosferę towarzyszącą dyktandu. (pab)

Konkurs rozstrzygnięty!

W Zespole Szkół w Kozłowie Szlacheckim odbył się Gminny Konkurs Mitologiczny „U Zeusa”. Rozstrzygnięcie konkursu miało miejsce 12 grudnia.

W konkursie wzięło udział 10 uczniów z klas IV-VI szkół podstawowych z gminy Nowa Sucha. Zadaniem uczestników konkursu było rozwiązanie testu, który dotyczył znajomości mitologii greckiej.

Dyplomy i nagrody przyznano następującym osobom:

I miejsce - Olaf Wołosz z Szkoły Podstawowej im. Kor-

nela Makuszyńskiego w Kozłowie Biskupim i Zuzanna Kupniewska ze Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Bitwy nad Bzurą w Kozłowie Szlacheckim, II miejsce - Michał Sobczak ze Szkoły Podstawowej im. Jakuba Kopacza w Nowej Suchej, III miejsce - Wiktoria Michalczyk ze Szkoły Podstawowej im. Jakuba Kopacza w Nowej Suchej.

Nagrody ufundowała Rada Rodziców Zespołu Szkół w Kozłowie Szlacheckim i Firma ZIBI S.A z Warszawy.

Halina Dębowska



Rozśpiewany musicalowy Sochaczew

W czwartek 18 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Chodkowie odbyła się finałowa gala III edycji projektu „Sochaczew Rozśpiewany”. Nagrodę Grand Prix zdobyła Anita Znamiorska. Gościem specjalnym koncertu był sochaczewianin, znany z prowadzenia programu „Jaka to melodia” - Robert Janowski.

Maciej Frankowski

Przygotowania do koncertu trwały przez wiele miesięcy. W castingach wyłoniono 14 finalistów. Stworzyli oni zespół „Open Day”. Na deskach chodakowskiego MOK zaprezentowali program, składający się z aranżacji utworów pochodzących ze znanych musicali. Koncert otworzył laureat pierwszej edycji konkursu Robert Świącicki, wprowadzając publiczność w świąteczny nastrój, piosenką „Idą święta”.

W muzycznym spektaklu „W nas i wokół nas” zaśpiewali kolejno: Patrycja Klamborowska, Piotr Zborowski, Julia Górnicka, Miłosz Wąsik, Karolina Słojewska, Daria Kobierecka, Anita Znamiorska, Katarzyna Fornalska, Weronika Migda,

Anna Wolska, Karolina Koźlińska, Julia Woźnicka, Monika Trzcinińska, Michał Turczyński. Na koniec gościnnie wystąpiła laureatka ubiegłorocznej edycji Rozśpiewanego Sochaczewa - Basia Gołębiowska. Zaśpiewała utwór „Pamięć” z musicalu „Koty”.

Po zakończeniu części konkursowej publiczność mogła skosztować aromatycznej kawy, nabyć ozdoby w holu MOK na artystycznym kiermaszu świątecznym, podziwiać wystawę zdjęć „Tak to było...”, dokumentującą finał II edycji projektu „Sochaczew Rozśpiewany”. Odbyła się także premiera płyty nagranej przez zwyciężczynię ubiegłorocznej edycji Basię Gołębiowską wspólnie z Robertem Janowskim, zatytułowanej „Basia & Robert RAZEM”. Na



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

Anita Znamiorska i Robert Janowski

krążku znalazło się 14 kawałków z tekstami m.in. Agnieszki Osieckiej, A. Rybińskiego oraz autorskie piosenki: „Mój wymarzony dom” czy „Świąteczna retrospekcja”.

Jeszcze przed ogłoszeniem wyników, wspólnie z akompaniującym mu Tomaszem Fi-

lipczakiem, dał koncert Robert Janowski. Wykonał kilka własnych utworów, ale także m.in. aranżacje do poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i kompozycje z repertuaru Seweryna Krajewskiego.

Prowadzący „Jaka to melodia” pokazał, że jest praw-

dziwym showmanem. Między kolejnymi utworami opowiadał dowcipy i anegdoty, rozbawiając publiczność do łez. Wspominał także czasy swojej młodości w Sochaczewie, kiedy brał udział w wielu przeglądach organizowanych w „Domu Rzemiosła”.

Robert Janowski był jednocześnie przewodniczącym tegorocznego jury. Wspomagała go Małgorzata Liedkie i Tomasz Filipczak. Jurorzy zdecydowali o przyznaniu nagrody Grand Prix dla najlepszego wokalisty Anicie Znamiorskiej, za wykonanie utworu „Boję się” z musicalu „Romeo i Julia”. Drugie miejsce zajął Michał Turczyński za piosenkę „Belle” z musicalu „Dzwonnik z Notre-Dame”. Miejsce trzecie przy-

padło Darii Kobiereckiej, która zaśpiewała „Wpadłeś w kłopoty” z musicalu „Grease”. Ponadto wyróżnienia przyznano Weronice Migda - za „Upiora w operze” i Piotrowi Zborowskiemu za „Czas katedr” z musicalu „Dzwonnik z Notre-Dame”.

Jak powiedziała kierownik chodakowskiego MOK, Anna Sobkowicz, koncert nie mógłby się odbyć, gdyby nie wsparcie sponsorów. To oni są głównymi współtwórcami imprezy. Przedsięwzięcie wsparli: Burmistrz Sochaczewa, Aljeka Group, Energop Sp. z o.o, Bank Spółdzielczy w Sochaczewie, Radio „Sochaczew”, Rafał Karbowski „Pasjonat”, Studio AK, Vistula Bank, Bank BGŻ, Deco Arch, Zacisze S.A., Art Graphic, Salon Kosmetyczny „Efekt”, „Eurostempel”, „Jaguar”.

ZYCZENIA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim Mieszkańcom Miasta, Gminy oraz Powiatu Sochaczewskiego, a także naszym Klientom, Dostawcom i Partnerom Biznesowym życzymy wielu radosnych chwil, a w nadchodzącym 2015 roku - spokoju ducha, wytrwałości w dążeniu do celów oraz sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym.



MARS
polska

**Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku
Mieszkańcom Sochaczewa
Życzy**

**Centrum Stomatologiczne
„Eldent”
Sochaczew,
ul. 15 Sierpnia**



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia.
Życzymy wielu sukcesów w pracy zawodowej
Jak i w życiu osobistym

Zarząd Powiatowy
Polskiego Stronnictwa Ludowego

Książka o Władysławie Ślewińskim już dostępna

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie zachęca do nabycia książki pt. „Śladami światowej sławy artysty i malarza Władysława Ślewińskiego”.

Publikacja dostępna jest w bibliotece zarówno do wypożyczenia jak i kupna (cena 10 zł). Książka, w formie szkiców, napisana została przez troje historyków ziemi sochaczewskiej Aleksandra Grzegorza Turczyka, Bogusława Kwiatkowskiego, Agnieszkę Zając-Sławińską i stanowi monografię zarysów historycznych o artyście malarzu Władysławie Ślewińskim oraz jego rodzinie i parafii Świętych Męczenników Jana i Pawła w Mikołajewie. (Ka)

Wystawa sochaczewskich twórców

Miejska Biblioteka Publiczna serdecznie zaprasza do zwiedzania wystawy sochaczewskich twórców.

Swoje prace prezentują m.in. Beata Samborska, Anna Sałacińska, Beata Sałacińska, Marcin Hugo-Bader, Monika Rosiak, Jarosław Miałkiewicz, Danuta Sawa, Teresa Mateusiak, Mirosław Berka. Ekspozycje można oglądać w galerii MBP od piątku 19 grudnia do końca stycznia 2015 r. (Ka)

Sochaczewianie na Monte Cassino

W dniach 6-7 grudnia 2014 r., na zaproszenie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, sochaczewska Muzealna Grupa Historyczna im. II/18 pp wzięła udział w uroczystościach poświęconych żołnierzom generała Władysława Andersa poległym w bitwie o Monte Cassino 1944 r. Uroczystości odbyły się w San Vittore del Lazio i Monte Cassino we Włoszech.

Jakub Wojewoda

W mieście San Vittore, przy szlaku bitewnym zwanym wtedy „Drogą do Piekła”, prowadzącym na pole walki o Monte Cassino, w połowie maja 1944 r., powstał tymczasowy, polski cmentarz wojenny. Pochowano tutaj ok. 500 polskich żołnierzy, głównie z 3. Dywizji Strzelców Karpackich oraz 4 i 6 pułku 2. Brygady Pancernej. W 1945 r. ich szczątki zostały przeniesione na cmentarz Monte Cassino.

W tegorocznych obchodach wzięła udział 150-osobowa delegacja z Polski. Obecni byli m.in. uczestnicy walk i żołnierze 2. Korpusu Polskiego - major Otton Hulacki z 4 pułku pancernego „Skorpiony” i major Antoni Łapiński. Wśród oficjalnych gości znaleźli się także minister kultury Małgorzata Omilanowska, wiceminister obrony Maciej Jankowski, wicemarszałek sejmu Elżbieta Radziszewska, Łukasz Kamiński - prezes Instytutu Pamięci Narodowej, gen. bryg Wiesław Grudziński, dowódca stołecznego garnizonu a także duchowni ordynariatów wojskowych, jak również przedstawiciele włoskich władz miasta i okręgu.

Reprezentacja Sochaczewa w składzie: Alan Pszonczenko, Paweł Kacprzak, Daniel Boguc-

ki oraz Jakub Wojewoda wzięła udział w uroczystości w mundurach żołnierzy 18 Lwowskiego Batalionu Strzelców z 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Jest to najnowszy, rozwijający się projekt mundurowy grupy historycznej, który ma na celu propagowanie historii działań 2 korpusu polskiego a także udział w uroczystościach rocznicowych związanych z jego walkami.

Podczas uroczystości poświęcenia i odsłonięcia monumentu, rekonstruktorzy z Sochaczewa wystawili posterunek honorowy a także złożyli wiązanek w imieniu Posła Macieja Małeckiego, Starosty Powiatu Sochaczewskiego Jolanty Gonta i Burmistrza Miasta Piotra Osieckiego.

Nowy polski pomnik w San Vittore del Lazio został ufundowany przez Rzeczpospolitą Polską staraniem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa dzięki życzliwości władz miasta San Vittore del Lazio. Obiekt posadowiono na bazie okręgu z bloków piaskowca, o średnicy czterech metrów. W środkowym punkcie znajduje się płaskorzeźba orła wojskowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wykonana z białego marmuru. Wyjątkowym elementem pomnika jest zabytkowy krzyż, wykonany przez żoł-



Sochaczewianie pod zabytkowym krzyżem wykonanym z łusek artyleryjskich

nierzy plutonu warsztatowego w 1945 r., z korpusów łusek artyleryjskich. Na ramionach muru otaczającego kompleks pamiętkowy umieszczono także tablice z inskrypcjami w języku polskim i włoskim oraz oznakami 3. Dywizji Strzelców Karpackich i 2. Brygady Pancernej. W treści inskrypcji czytamy: Pamięci bohaterów żołnierzy 3. Dywizji Strzelców Karpackich oraz 2. Brygady Pancernej II Korpusu Polskiego poległych w Bitwie o



Orzeł na pomniku w San Vittore

Monte Cassino za wolność Polski i Włoch.

Pierwszego dnia, w bogatym programie delegacji, otwarto także okolicznościową wystawę fotograficzną w kościele Santa Maria del Soccorso, złożono też wieńce przez delegację włoską i polską pod włoskim pomnikiem ofiar wojny. Miał miejsce także pokaz musztry paradnej i koncert orkiestry reprezentacyjnej Wojska Polskiego, który spotkał się z wyjątkowo przyjaznym przyjęciem mieszkańców miejscowości.

Drugiego dnia, na terenie opactwa w Monte Cassino, odbyło się spotkanie z opatem o. Donato Ogliari, msza święta w kaplicy świętego Marcina a także złożenie wieńców na polskim cmentarzu wojennym na Monte Cassino.

Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Andrzeja Krzysztofa Kunerta, sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, który tak mówił o tym miejscu: Bitwa o Monte Cassino jest tylko jednym z wielu zwycięstw w naszej historii, ale jest uznawana, przy szerokiej akceptacji społecznej, za największe polskie zwycięstwo w drugiej wojnie światowej. Zdobycie przez Polaków Monte Cassino jest również symbolem wszystkich zwycięskich bitew polskich w tamtej wojnie.

ZYCZENIA

„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sochaczewie

Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, spełnienia marzeń, miłej rodzinnej atmosfery oraz sukcesów osobistych i zawodowych w nadchodzącym Nowym Roku wszystkim Klientom życzy Rada Nadzorcza i Zarząd „Społem” PSS w Sochaczewie

Wesołych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia marzeń z okazji nadchodzącego Nowego Roku. Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia towarzyszy wszystkim przez cały Nowy Rok. Życzymy, aby był to rok szczęśliwy w osobiste doznania, spełnił zamierzenia i dążenia zawodowe i społeczne

Wójt Gminy Sochaczew Mirosław Orliński **Przewodniczący Rady Gminy Sochaczew Czesław Ćwikliński**



Kolejne radosne Święta z „Paczką”

Udało się. Wszyscy podopieczni świetlic terapeutycznych, do których skierowana była nasza redakcyjna akcja „Paczka do paczki”, na czas otrzymali świąteczne prezenty. Radości i wzruszeń było co niemiara. To zasługa darczyńców, którzy także w tym roku nie zawiedli.

Jolanta Sosnowska

Organizowana po raz 19. akcja „Paczka do paczki” ma już swoją tradycję i, co nas najbardziej cieszy, renomę. Zwracając się o pomoc, nie musimy długo tłumaczyć, o co chodzi. Nasi czytelnicy wiedzą, że przekazane przez nich pieniądze czy dary, trafią tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Dzięki temu uzbieraliśmy w tym roku prawie 6 800 zł oraz wiele zabawek, książek, gier i słodkości przyniesionych do redakcji, bądź zbieranych w szkołach czy przedszkolach.

Z tym etapem akcji wiąże się wiele wzruszających historii, jak choćby ta z orzechami. Od kilku lat dostarcza je pan Lucjan, który namawia jeszcze kolegów, żeby oddali zbiory ze swoich drzew na rzecz dzieci. W tym roku namówił pana Karola. Co więcej, w imieniu żony dorzucił spory datek pieniężny, jak się wyraził - na zbożny cel. Choć oboje są emerytami, czują obowiązek pomocy innym. A teraz trochę inny przypadek. Szkoła muzyczna od wielu lat uczestniczy w naszej akcji, prowadząc kwestę podczas koncertów bożonarodzeniowych. W tym roku samorząd uczniowski, a więc młodzi ludzie, uznali że to za mało. Przygotowali paczuski z własnoręcznie wypieczonymi pierniczkami i sprzedawali je na rzecz naszej akcji. Albo inna sytuacja. Również od wielu lat wspiera nas pani Barbara Winnicka z PSS „Społem”, która sama dzwoni, pyta czy już zamawiamy towar, bo jest szansa uzyskania fajnych „gratisów”. Każdy z naszych darczyńców zasłu-

guje na wielkie słowa uznania, ale muszę koniecznie wspomnieć dwie panie: Barbarę Komorowską (Bakoma SA) i Beatę Brymorę (Mars Polska), które towarzyszą naszej akcji od jej początków i co roku, niezawodnie, ofiarują swoją pomoc.

A teraz trochę statystyki. Rozdaliśmy ponad 150 paczek, które trafiły do trzech ognisk wychowawczych TPD, świetlicy Caritas w Boryszewie oraz świetlicy „Kleks” w Chodakowie. Torby były tak ciężkie, że najmłodsi mieli problem z ich udźwignięciem. W paczkach znalazły się: płatki do mleka, kakao „Puchatek”, chrupki, czekolady, batony, napoje, żelki, kruche ciasteczka, orzechy, a ponadto maskotki, gry, puzzle, flamastry, książki. Prezenty otrzymało także kilka rodzin, które od lat redakcja otacza opieką. Wydaliśmy je do ostatniej chwili, tak, aby dzieci znalazły je pod choinką.

Spotkania w świetlicach to zawsze wielkie przeżycie dla nas i dla dzieciaków, najczęściej naznaczonych biedą, niewydolną rodziną z nałogami i różnymi innymi obciążeniami. One w placówkach uczą się innego, lepszego życia. Także podczas spotkań wigilijnych, przy nakrytym białym obrusem stole z opłatkiem, ze św. Mikołajem i jasełkami, które przez wiele tygodni ćwiczą z „ciociami”, czyli zajmującymi się nimi pedagogami.

Radość dzieci z prezentów i tych wigilijnych spotkań wynagradza nam trud przygotowań. Od 19 lat wiemy bowiem, że warto pomagać.



Darczyńcy naszej akcji „Paczka do paczki”

Pani Barbara Komorowska - Prezes Bakoma SA, Pani Beata Brymora - MARS POLSKA, Społeczność Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie, Państwo Grażyna i Krzysztof Rostkowsky, Państwo Dawid i Helena Cendecy - Firma Promex sc., Społeczność Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie, Samorząd Uczniowski Szkoły Muzycznej, Pani Barbara

Winnicka - PSS „Społem” Sochaczew, Pani Barbara Chabowska, Pani Hanna i Marek Rybiccy, Pani Notariusz Jolanta Teresa Demczyszyn, Pan Witold Kornacki, Pani Małgorzata Warzecha - SP 7, Pani Żaneta Czyżniewska, Pan Łukasz Cinkusz, Pani Magdalena Zborowska, Pani Agnieszka Rybicka, Pani Wiesława Jamka, Panowie Karol i Lucjan, przedszkole „Weso-

łe Tuptusie” - Sochaczew, ul. Traugutta 30A oraz Żeromskiego 39A, Wytwórnia Chrupek „Mardol”, Szkoła Językowa Helen Doron, dyrekcja i uczniowie ZS CKP, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sochaczewie, Środowiskowy Dom Samopomocy oraz osoby, które wspierały nas anonimowo.

Wszystkim gorąco dziękujemy. (sos)

Świąteczne opowieści

Barbara Sobkowicz



Najpiękniej święta Bożego Narodzenia przeżywają dzieci. Dawno, dawno temu, kiedy byłam kilkuletnią dziewczynką, przygotowania do Świąt zaczynały się wraz z nadejściem Adwentu. Na Roratach żarliwie prosiłam „niebios obłoki”, aby „na ziemskie niwy spuściły nam Zbawcę”, a jednocześnie, mając na względzie sprawy ziemskie, gro-

madziłam bibułki, złotka, kolorowy papier, a potem razem z mamą robiłam z tego choinkowe ozdoby.

W wigilię Wigilii mama i tato ubierali choinkę, pod którą następnego wieczoru znajdowałam, podobno dostarczane przez św. Mikołaja, prezenty. Mikołaj jakoś nigdy nie przyszedł do nas wtedy, kiedy ja byłam w domu...

W okresie świąt Bożego Narodzenia pojawia się jeszcze jedna niezwykła postać - Dziadek Mróz, atrakcja organizowanych przez zakłady pracy dla dzieci pracowników spotkań noworocznych przy choince.

Tak więc obok wymiaru katolickiego pojawiał się ten socjalistyczny, a obok sacrum jak zwykle - profanum. Tak jest do dziś, tylko teraz, w dobie hiper- i supermarketów dryfujemy bardziej w kierunku profanum. Mimo to, tak jak niegdyś, Boże Narodzenie to święta pełne uroku i niezwykłości. A kiedy idziemy na Pasterkę i pod nogami chrzęści śnieg, jest cudnie, a nawet cudownie i z całych sił śpiewamy w kościele „Bóg się rodzi”...

Teresa Michałowska



Od 9 lat kieruję Dziennym Domem Pomocy Społecznej w Sochaczewie. Wkrótce z pracownikami, pensjonariuszami i zaproszonymi gośćmi przeżywać będziemy kolejną, wspólną wigilię. Moje wspomnienia biegną do tej Wigilii sprzed dziewięciu laty, mojej pierwszej przeżywanej wspólnie z ludźmi samotnymi, starszymi, niepełnosprawnymi, którzy na co dzień przebywają w Dziennym Domu.

Zapamiętałam szczególnie chęć stworzenia prawdziwej, domowej atmosfery. Podczas zakupów, przygotowywania paczek świątecznych, planowania potraw, przygotowywania wspólnie z pensjonariuszami dekoracji i programu artystycznego, towarzyszyło mi przekonanie, że poznajemy się bliżej, lepiej się

Maciej Małecki



Boże Narodzenie z mojego dzieciństwa to wspaniałe czas. Mama i babcia krzątały się w kuchni, a tata i dziadek pomagali nam - dzieciom ubierać choinkę.

Oczywiście wraz z siostrami niecierpliwie czekaliśmy na prezenty. Szczególnie dobrze pamiętam wizytę świętego Mikołaja, który został zdemaskowany mimo świetnego przebrania. Zdradziły go buty mojej cioci.

Inny obrazek, który został w pamięci, to karpie pływające w wannie. Przy tej okazji muszę przyznać się, że kiedyś przed Świątami nieźle nabroiłem. Historię znam z opowieści babci, która weszła do łazienki i zobaczyła małego Maciusia z proszkiem do prania w rączce nad wanną wypełnioną pianą. Z wanny rozpaczliwie wychylały się karpie i próbowały złapać oddech. Na pytanie: Co się stało? odpowiedziałem: Te „karpie” były takie „czalne” i chciałem je „wypluć”. Interwencja babci przedłużyła życie karpom o jakieś dwie godziny.

Po latach zrozumiałem, ile trudu i starań w czasach komunizmu musieli włożyć rodzice i dziadkowie, żeby na wigilijnym stole były potrawy, a pod choinką prezenty. Pamiętam, że przed świętami wraz z mamą i tatą chodziliśmy do kościoła na rekolekcje i poranne roraty. Na zawsze zapamiętałem słowa rodziców, że Boże Narodzenie to czas, gdy Pan Jezus przyszedł na świat, aby nas zbawić, a wszystko inne jest tylko dodatkiem.

Te słowa są istotne dziś, gdy prawdziwy sens Bożego Narodzenia chcą przysłonić komercja i szal zakupów, a żłóbek, stajenkę i małego Pana Jezusa mają zastąpić krasnale i elfy. Dlatego życzę nam wszystkim, żebyśmy w te piękne grudniowe dni umieli znaleźć czas nie tylko na zakupy i porządki, ale przede wszystkim na spotkanie ze Zbawicielem, który narodził się w Betlejem właśnie dla nas. Dla Ciebie i dla mnie!

rozumiemy, stajemy się sobie bliscy, tworzymy namiastkę rodziny. Przedświąteczna krzątanina, zapachy przygotowywanych potraw, wspólne dekorowanie choinki, sprawiały wrażenia zacieraniasię ram instytucji, czuło się atmosferę wielopokoleniowego domu. Przed laty w moim własnym domu do wspólnej wierzery zasiadało często ponad 20 osób. Dziś moje prywatne wigilie to spotkania zaledwie kilku.

Zawsze z wielkim wzruszeniem wracam do wspomnień pierwszej wigilii w DDPS. Pamiętam dobrze towarzyszącą mi treść podczas powitania domowników i gości oraz emocje ścisnące gardło i łzy w czasie dzielenia się opłatkiem i składania życzeń z blisko setką osób. Przeżycia prawdziwie domowej atmosfery, bliskości z ludźmi, których znałam wówczas zaledwie kilka miesięcy, pozostały do dziś w mojej pamięci. Każde z przeżywanych od tamtej pory wigilijnych spotkań jest nieco inne, zmienia się wystrój, program artystyczny, dochodzą nowi pensjonariusze, nowi goście, ale niezmienna pozostaje atmosfera, poczucie bliskości, przekonanie, że nie jesteśmy sami i samotni zarówno na co dzień, jak i w tym szczególnym świątecznym czasie. **Opowieści wysłuchała Marzena Tomaszewska**



FOT. TAFECIARNIA.PL

Schroniskowe przypadki

Święta w schronisku „Azorek”, jak mówi jego administrator Danuta Radzanowska, są praktycznie każdego dnia. Bo zwierzęta na co dzień otaczane są miłością i opieką. I każdy dzień jest tu nadzwyczajny i szczególny, gdyż pozwala na kontakt z kochanymi czworonogami.

Małgorzata Pałuba-Burzyńska

Uszko, czyli szczęście staruszką

Najbardziej wzruszające są historie dotyczące adopcji staruszków. Do tej właśnie grupy zaliczany był Uszko. Całe życie spędził w schronisku i wszyscy myśleli, że będzie tam już do końca swoich dni. Wyglądał na bardzo starego, bo był smutny, wycofany, chudy i nawet poruszanie się sprawiało mu trudności. Wydawało się, że niedługo już odejdzie, by biegać po niebieskich łąkach. Był jednym z tych, co to z góry są na przegranej pozycji. Praktycznie wszyscy pracownicy „Azorka” twierdzili, że nie jest adopcynny, bo kompletnie nieperspektywiczny. Miał już kilkanaście lat, a nazwano go Uszko, bo miał oklapnięte jedno ucho. Duży zwierzę w typie wilczura, bardzo specyficzny, nie do każdego bowiem dochodził, nie każdego potrafił obdarzyć sympatią. Charak-

teryzowała go ogromna nieufność. Jednak pracownikom schroniska udało się zjednać jego miłość i przyjaźń.

- Pamiętam - opowiada Danuta Radzanowska, - że do Uszka zaczęła przychodzić pani z synem, który bał się psów. I ona w ramach terapii dla dziecka przyjeżdżała do schroniska. Chłopiec od razu upodobał sobie Uszko i przylgnął do niego. Zapadła więc dość szybko decyzja. Pani powiedziała, że zdecydowała się na adopcję właśnie naszego staruszka. Można powiedzieć, iż znalazł dom w końcu swojego życia. Choć życzę mu, żeby żył jak najdłużej. To było dla nas ogromne zaskoczenie, że ten piesek znalazł miejsce w domu, i to nie w budzie, gdzie byłoby mu ciężko żyć, tylko „na pokojach”. Jest mu tam bardzo dobrze i jest szczęśliwy.

Choć zdarzyło się, że po dwóch czy trzech dniach po adopcji do schroniska zadzwoniła pani, mówiąc przerażona, że Uszko gdzieś zniknął. Pytała, czy nie wrócił do „Azorka”. Wszyscy pracownicy również obawiali się, aby nic mu się nie stało. Kiedy przyjeżdżali rano do schroniska, rozglądali się, czy pies nie ma gdzieś pod ogrodzeniem, bo nieraz i takie przypadki się zdarzały. Na szczęście wrócił do domu, o czym pani natychmiast powiadomiła pracowników „Azorka”. Podczas każdej adopcji płacemy. I ze szczęścia i dlatego, że mimo wszystko trudno jest nam się z tymi czworonogami rozstać. Cieszymy się, że będą miały dom, ale jednocześnie bardzo się do nich przywiązujemy. Zaprzyżniamy się z nimi, traktujemy jak członków naszych rodzin.

Krowa akrobatka

Pewnego dnia pracownica schroniska wezwana została na interwencję do krowy, nad którą miał się znęcać gospodarz. Pojechała więc na miejsce i zobaczyła krowę z przywiązaną do rogów siatkową anteną. Zadała cisnące się w tym momencie na usta pytanie: „Panie, po co pan przywiązał jej tę antenę?” „Proszę pani, bo ona się sama doi” - padła odpowiedź. Żeby to zademonstrować, odwiązał krowie antenę, ta zaś odwróciła się, sięgnęła do wymion i zaczęła pić własne mleko. Takie to było znęcanie się nad zwierzęciem.

Końska decyzja

Na Mazurach działa schronisko dla koni, które również oddawane są do adopcji. Pewnego dnia przyjechało tam małżeństwo, które prowadziło działalność agroturystyczną i zaadoptowali jednego konia na potrzeby swoich gości. Oczywiście sprawdzono, że ma on tam dobre warunki. Nie minął nawet tydzień, a koń wrócił. Mało tego, przyprowadził jeszcze ze sobą kucyka. Nie oddali go już z powrotem, a wykupili nawet tego kuca i obydwie zostały w schronisku. Tak „zdecydował” koń.

Łabędź na lodzie

W ubiegłym roku, podczas bardzo mroźnej zimy, na Wiśle siedział łabędź. Pracownicy schroniska w Płocku otrzymali telefon, że jest on prawdopodobnie przymarznięty do lodu. Nie reagował bowiem na krzyki ludzi, rzucane obok niego kamienie, ani żaden ruch. Nawet nie drgnął. Gdy sami przybyli na miejsce, scenariusz się powtórzył, dlatego postanowili zawiadomić straż pożarną, bo ptak siedział na środku rzeki i nie można było się do niego dostać. Na miejsce przybyły dwa wozy, strażacy rozłożyli na lodzie drabiny i zaczęli po nich zbliżać się do łabędzia. Kiedy podeszli do niego na kilka centymetrów, łabędź wstał i dumnie pomaszerował w drugą stronę.

Cudowne uzdrowienie?

Pewnego dnia znaleziony został pies z rozłupanym łepkiem aż do mózgu. Przywieziony przez pracownika schroniska do weterynarza, położony został na stole. Po dokładnych oględzinach nieszczęśnika, zapadła już decyzja o jego uspieniu. I w tym momencie zwierzę podniosło się i stanęło na łapach. Wtedy kobieta postanowiła, że jednak będzie leczona. Udało się, choć pies miał na początku różne zachwiania. Na przykład wołany przez nią biegł i przebiegał obok. Ale potem zupełnie wyzdrowiał, a nawet został adoptowany.

Wigilia seniorów

W środę 17 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Boryszewie odbyła się wigilia sochaczewskiego oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Przybyłych gości przywitała prezes rejonowego oddziału związku, Janina Sitkiewicz.

- Święta Bożego Narodzenia to szczególnie czas, kiedy do domów zjeżdżają nasze dzieci, aby ucałować rodziców i życzyć im zdrowia i szczęścia. To czasami jedyna okazja w roku do spotkania się przy stole w gronie całej rodziny - mówiła Janina Sitkiewicz.

- Życzę wam, abyście przy wigilijnym stole, jak i w całym nadchodzącym 2015 roku, nigdy nie byli sami. Wyciągajcie rękę również do tych, którzy są osamotnieni. Jeszcze raz chciałbym złożyć wam najserdeczniejsze życzenia, w imieniu swoim i mojej żony Barbary - mówił Piotr Osiecki.

- Wspaniałych prezentów pod choinką; niekoniecznie drogich, ale tych najcenniejszych - płynących z serca. I co najważniejsze, żeby nigdy nie zabrakło wam energii - tymi słowami z kolei zwrócił się do seniorów przewodnicząca



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

Radosnych i zdrowych świąt oraz pomyślności w nowym roku życzył seniorom burmistrz Piotr Osiecki. Zaznaczył zarazem, że mimo iż z każdym rokiem okres świąteczny nabiera coraz bardziej komercyjnego wymiaru, to nie należy zapominać o najważniejszych wartościach. Jedną z nich jest rodzina.

cy rady miejskiej, Sylwester Kaczmarek.

Po życzeniach zaprezentowano program artystyczny, przygotowany z pomocą kierownik MOK w Boryszewie, Jolanty Kawczyńskiej. Zgromadzeni śpiewali kolędy i recytowali wiersze. Tradycyjnie połamali się opłatkiem i zasiadli do świątecznego stołu. (mf)

Dziadek do orzechów w MBP



FOT. KATARZYNA LAZEWSKA

16 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sochaczewie odbył się interaktywny spektakl dla dzieci w wykonaniu krakowskiego studia teatralno-rozrywkowego Duet.

„Dziadek do orzechów” to interpretacja powieści

dla dzieci autorstwa E.T.A. Hoffmanna. Baśniowa, fantastyczna konwencja opowiada o przygodach małej Klary w świecie, w którym zabawki ożywają, a księciem ich królestwa zostaje tytułowy Dziadek do Orzechów. (Ka)

Zaczęłam sypiać spokojniej

Przez dwa i pół roku, każdego dnia, walczyła o życie swojego dziecka. W szpitalach, razem z Kacperkiem, spędziła wiele długich miesięcy. Żyła jak na huśtawce, czekając na dobre wiadomości, albo na wyrok. O determinacji, ciągłym strachu i walce, z **Iwoną Orzeszek**, mamą Kacpra Kamińskiego, rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Kiedy dowiedzieliście się o chorobie Kacpra?

To był dokładnie 24 czerwca 2012 r. Kilka dni wcześniej syn zaczął się skarżyć na ból nóg, wracał ze szkoły zmęczony, apatyczny, spał po południu po kilka godzin, podczas gdy inne dzieci w tym czasie bawiły się na podwórku. Kiedy pojawiły się wymioty, poszłam z nim do lekarza. Pierwsza diagnoza w przychodni to grypa żółdkowa. Wszystko na to wskazywało, bo był osłabiony, miał torsję, nie chciał jeść.

zrobili biopsję szpiku i to był ten najgorszy moment. Czekanie na wynik.

Co wtedy pani myślała?

Wtedy jeszcze sądziłam, że to jakaś pomyłka, że nas to nie może spotkać. Jak to możliwe, że zdrowe dziecko, nagle, z dnia na dzień, robi się śmiertelnie chore. Kiedy widziałam na oddziale te wszystkie dzieci z łysymi główkami, wydawało mi się, że Kacpra to nie dotyczy. Zrobią badania i wrócimy do domu.

Ale to nie była jelitówka?

Wtedy jeszcze nie zdałam sobie z tego sprawy. Do niedzieli 24 czerwca. Nad ranem obudził nas płaczem. Dosłownie związał się z powodu bólu brzucha. Zadzwoiłam na pogotowie, ale powiedziano mi, że ból brzucha to za mało, aby wysyłać karetkę. Pani zaproponowała, żeby go przywieźć. Wzięliśmy taksówkę. Na miejscu najpierw dostał kroplówkę, co jeszcze nie było niepokojące, ale później zaczęłam się denerwować, bo zrobił się koło nas ogromny ruch. Przyjęto nas na oddział, kilkakrotnie powtarzano badania. Po kilku godzinach przyszła pani doktor z informacją, że badania nie wypadły dobrze, że wynika z nich duża anemia i że już załatwiła nam miejsce w szpitalu w Warszawie, gdzie wszystko sprawdzą dokładnie i wykluczą podejrzenie białaczki.

Jeszcze tego samego dnia trafiliście do Warszawy?

Prosto z naszego szpitala zawieziono nas karetką do kliniki na Marszałkowskiej. Tam Kacper przeszedł kolejne badania, jak się później okazało, był to już etap szukania ogniska nowotworu. Następnego dnia lekarze

Ale nie wróciliście.

Biopsja wykazała, że 88 procent szpiku było zajęte przez komórki nowotworowe. Nie mogłam w to uwierzyć. Leczenie rozpoczęło jeszcze tego samego dnia. A lekarze mówili mi, że najważniejsze są najbliższe godziny. Jeśli przeżyje, wyjdzie z tego. Został podłączony do całej skomplikowanej aparatury. Co chwilę włączały się jakieś alarmy, sygnalizujące, że go tracimy. Żyłam w nieustannym lęku i oszołomieniu, bo nadal nie wierzyłam, że to się dzieje naprawdę, że to dotyczy mojego dziecka.

Jak długo trwała ta walka?

Najgorszy był pierwszy tydzień. Później sytuacja zaczęła się stabilizować. Mój syn żył.

Ile czasu spędziliście wtedy w szpitalu?

Cztery miesiące, bez dnia przepustki. Przez ten czas Kacper przeszedł trzy bloki „chemii”, wyniki biopsji wskazywały spadek komórek nowotworowych, więc wszystko szło w dobrym kierunku.

Pani jako matka cierpiała, a jak to znosił Kacper?

Ja do dzisiaj nie pogodziłam się z tym, co nas spotkało, ale jestem dumna z Kacpra. On miał wtedy 9



FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Kacper wraz z rodziną odwiedził redakcję po powrocie ze szpitala

lat, a z cierpliwością poddawał się wszystkim zabiegom. Raz w tygodniu miał biopsję, do której był usypiany. Po „chemii” wymiotował, był bardzo osłabiony, ale dzielnie znosił wszystko z nadzieją, że wyzdrowieje.

Ale przecież w domu został jeszcze jeden syn. Jemu też na pewno było ciężko.

Bardzo. Kiedy Kacper zachorował, Michał miał 5 lat. Buntował się, płakał. Gdy po kilkudniowej przepustce w domu ponownie wracaliśmy na oddział, dochodziło do prawdziwych scen rozpacz. Nie wiedziałam, jak mam tak małemu dziecku wytłumaczyć, że muszę je zostawić, bo jego brat walczy o życie. Michał zostawał z tatą, ja jechałam z Kacprem. Często po kryjomu, kiedy Michał był

w szkole. On do tej pory czuje głęboki żal, że go nie kocham, bo go porzuciłam.

Jak długo trwało to pierwsze leczenie?

Dziesięć miesięcy. W tym czasie Kacper przyjął siedem bloków „chemii”, dwa tygodnie naświetlań. Później dostawał zastrzyki i na koniec „chemię” podtrzymującą, ale to już w domu. Byliśmy szczęśliwi, bo wyniki się poprawiały, jego organy wewnętrzne zaczęły normalnie funkcjonować, wszystko zmierzało w dobrym kierunku. Robiliśmy już ostatnie badania szpiku przed całkowitym zakończeniem leczenia, ale to była dla nas tylko formalność. Pożegnaliśmy się nawet z lekarzami, bo nie kazano nam czekać na wyniki. Doktor prowadząca

powiedziała, że całą dokumentację dośle nam pocztą. Był początek kwietnia tego roku, Kacper miał wkrótce wrócić do szkoły.

I nagle grom z jasnego nieba!

Dostałam telefon od pani doktor. Nogi ugięły się pod mną. Kiedy usłyszałam tę wiadomość, chciało mi się wyc z żalu, z bólu, z wściekłości. Wynik biopsji był zły. Pierwsze, o czym pomyślałam, to jak ja powiem Kacprowi, że dwa lata leczenia poszły na marne. Łudziłam się jeszcze, że w laboratorium pomyłono próbki.

Ale nie pomyłono.

Następnego dnia rano pojechaliśmy do szpitala. Powtórne badania wykazały, że szpik jest ponownie zatakowany. Komórki no-

wotworowe namnażały się w błyskawicznym tempie. Jednego dnia to było 15 proc., następnego dnia już 37 proc. Wtedy odbyła się pierwsza rozmowa o konieczności przeszczepu.

I sprawy potoczyły się błyskawicznie.

To prawda. Czas naglił, badania były coraz gorsze. Rozpoczęło się poszukiwanie dawcy niespokrewnionego, bo nikt z nas, z najbliższej rodziny, nie został zakwalifikowany jako dawca. Mieliśmy za niską zgodność.

Już wtedy wiedzieliście, że przeszczep odbędzie się w klinice we Wrocławiu?

Tak, rozmowy i poszukiwanie dawcy odbywało się równolegle. Pierwsza informacja była taka, że rozwa-



zanych jest 44 dawców. Po kolejnej weryfikacji zostało 10, a w końcowym etapie trzech – Irlandczyk, Amerykanin i Niemiec.

Ostatecznie pozostał Niemiec.

Bardzo się cieszyliśmy, że lekarzom udało się znaleźć dawcę, choć przestrzegano nas, że to nie jest stuprocentowa gwarancja wyleczenia, bo genetycznych bliźniaków właściwie nie ma. Mówiono nam, że mogą być różne powikłania, ale ja wtedy myślałam tylko o tym, że przeszczep to jedyna szansa na życie mojego dziecka.

W połowie lipca przyjęto was do kliniki we Wrocławiu, gdzie najpierw przygotowywano Kacpra do przeszczepu. Na czym polegały te przygotowania?

Dostałam potężną dawkę „chemii”, podawaną przez osiem dni, która miała zniszczyć cały szpik. Najgorsza była ostatnia dawka. Dostawałam ją w postaci szesnastogodzinnej kroplówki, z tym że co dwie godziny odłączano ją, a ja w tym czasie przez trzydzieści minut polewalam Kacpra chłodną wodą pod prysznicem. Chodziło o to, że „chemia” wyzerowała wszystko, łącznie ze skórą. Kacperek wyglądał jak poparzony i bardzo cierpiał. To było straszne.

Po tych trudnych przygotowaniach nadszedł 29 lipca, dzień przeszczepu. Jak on przebiegł?

Sam przeszczep to jeszcze jedna kroplówka więcej. Kacper przez około 40 minut był podłączony do kroplówki. Z plastikowej torby szpik ściekał bezpośrednio do browiaka, czyli do dościsła centralnego. Oczywiście lekarze musieli wcześniej podjąć wiele działań, żeby tkankę pobraną od dawcy z Niemiec bezpiecznie przetransportować do kliniki.

Większości z nas wydaje się, że to skomplikowana i bolesna operacja połączona z wkuwaniem igieł do kręgosłupa.

Mnie też się wcześniej tak wydawało i rzeczywiście

kiedyś tak było. Ja do tej pory jestem pod ogromnym wrażeniem tego, jak bardzo rozwinęła się medycyna. Dla mnie podawanie przed przeszczepem białka z królika, czy surowicy ze słonia to coś niesamowitego.

A potem było czekanie, czy przeszczep się przyjmie.

To były bardzo trudne dni. Nie tylko ze względu na oczekiwanie, ale też dlatego, że zaczęły spadać parametry życiowe Kacpra. Znowu został podłączony do całej aparatury. Organizm walczył, ale nie dawał rady. Wyśiadły nerki, wątroba przestała pracować, inne organy odmawiały posłuszeństwa. Lekarze zaczęli mnie przygotowywać na najgorsze, bo zapalenie wątroby to jedno z tych powikłań po przeszczepie, których pacjent nie jest w stanie przeżyć.

I nie ma na to lekarstwa?

Jest, ale w USA. Koszt sprostowania go do Polski to 100 tys. zł. Tak się zdarzyło, że chłopiec, dla którego zamówiono ten lek, nie doczekał kuracji. Zmarł zanim lekarstwo dotarło do Polski. Zabrzmiało to brutalnie, ale Kacper mógł w porę skorzystać z leczenia, bo inne dziecko nie przeżyło.

Kacper przeżył wiele innych powikłań, przy czym słowo „przeżył” wcale nie jest na wyrost.

To prawda. Sami lekarze stwierdzili, że taki pacjent, który miałby wszystkie możliwe powikłania raczej się nie zdarza. A nam przytrafił się wodniak odziedziczony w spadku po dawcy, u którego nie wywoływał żadnych konsekwencji, a u Kacpra stał się problemem. W tym samym czasie zaczęły się uaktywniać wirusy. Kacper „złapał” grafta skórniego i jelitowego, ale najgorszy był wirus powodujący krwotoczne zapalenie pęcherza. To wszystko powodowało ogromne spustoszenie w organizmie.

Wiem, że w tym przypadku stoczyła pani prawdziwą walkę z dyrekcją szpitala. Dlaczego?

Z powodu pieniędzy. Koszt tygodniowej dawki leku to 50 tys. zł, a tak naprawdę wtedy nie wiadomo było, jak zjadliwy jest wirus i ile dawek leku będzie potrzebnych. Zaczęła się więc biurokratyczna machina. Pisanie wniosków o przyznanie leku, które pozostawały bez odpowiedzi, wyklócanie się z lekarzami, którzy rozkładali ręce, bo też czekali na decyzję dyrekcji.

I bezradne czekanie, kiedy wirusy niszczyły organizm.

Ale do czasu. Kiedy widziałam, jak moje dziecko cierpi, jak wije się z bólu, bo skrzepy krwi nie mogą się wydostać przez cewkę moczową, obiecałam mu, że nawet gdybym miała poruścić niebo i ziemię, to zdobędę ten lek. Wezwałam nawet wrocławską telewizję, wykrzyczałam ważnym profesorem, że dla nich liczy się statystyka przeszczepów, a nie dziecko. Zawsze można powiedzieć, że przeszczep się udał, a że pacjent zmarł w wyniku powikłań, to już inna sprawa. Byłam zdesperowana i wściekła, bo wiedziałam, że mam rację, że walczę o swoje dziecko.

Poskutkowało?

Jak najbardziej. Powiem nawet, że jestem z siebie dumna, bo nie dość, że pomagałam swojemu dziecku, to jeszcze i innym. Lek Viscide jest w tej chwili na stałym wyposażeniu kliniki. Poza tym zaczęto się tak naprawdę zajmować Kacprem. Wróciliśmy na salę, z której nas wcześniej wyrzucano, bo kolejne dziecko czekało na przeszczep, Kacper przez osiem tygodni dostawał Viscide, przeszedł dwa zabiegi oczyszczania pęcherza ze skrzepów.

A jak pani sobie radziła, będąc tyle miesięcy w szpitalu, towarzysząc dziecku bez przerwy?

Musiałam wynająć pokój w hotelu szpitalnym, ale służył mi on tylko do tego, żeby zrobić pranie, wykąpać się i ewentualnie przygotować jakieś szybkie jedzenie. Wychodziłam ze szpitala około piątej rano, kiedy

Kacper spał i po dwóch godzinach wracałam. Reżim sanitarny, jaki obowiązuje w takich miejscach powodował, że codziennie należało pracować Kacpra piżamą, bielizną (zmienianą czasem kilka razy dziennie). Ja również musiałam utrzymywać ścisłą higienę. Każde wyjście z oddziału wiązało się z późniejszym odkażaniem odzieży i ciała.

To znaczy, że nie korzystała pani z noclegów w hotelu?

Właściwie to nie.

To gdzie pani spała?

Na rozkładanym leżaku przy łóżku Kacpra.

Przez kilka miesięcy?

Wie pani, to tak naprawdę nie miało wielkiego znaczenia, bo większość nocy zajmowałam się Kacprem. A w hotelu i tak pewnie nie mogłabym spać, myśląc ciągle o nim.

Nie miał kto pani zmienić?

Dwa razy podczas pobytu we Wrocławiu odwiedził nas Michał z tatą. A poza tym nie mamy nikogo bliskiego, kto mógłby nam pomóc. Dlatego jestem tak wdzięczna wszystkim znajomym i nieznanym, którzy wspierali nas przez te wszystkie miesiące. Podtrzymywali na duchu, organizowali imprezy charytatywne, zbierali i dawali pieniądze na rzecz Kacperka, pomogli wyremontować mieszkanie na jego powrót. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich, ale z całego serca dziękuję. Nie wiem, jak byśmy sobie poradzili bez tego wsparcia.

Od trzech tygodni jesteście w domu. Jak teraz wygląda leczenie Kacpra?

Cały czas przyjmuje leki. Poza tym mamy kontrole w szpitalu w Warszawie i we Wrocławiu. Wyniki są dobre, więc mam nadzieję, że spędzimy spokojne, rodzinne święta. Ja w każdym razie od kilku dni śpię spokojnie i mam nadzieję, że tak już zostanie.

I tego wam wszyscy życzymy.



FOT. KATARZYNA ŁAZEWSKA

Gwiazdka dla Kacpra

Pod takim hasłem w sobotni wieczór 13 grudnia w MOK przy ul. Żeromskiego odbył się koncert bożonarodzeniowy i świąteczny kiermasz, z którego dochód został przekazany na leczenie Kacpra Kamińskiego. Wydarzeniu towarzyszyło rozstrzygnięcie konkursu „Na najpiękniejszą ozdobę bożonarodzeniową”.

Po raz kolejny mieszkańcy Sochaczewa udowodnili, iż nie jest im obojętny los chorego dwunastolatka Kacperka Kamińskiego, który w lipcu przeszedł przeszczep szpiku kostnego. We wrocławskiej klinice spędził niemal pół roku, gdyż zmagał się z poważnymi powikłaniami. Od kilku tygodni Kacper jest w domu, gdzie pomalutką wraca do zdrowia. Sobotnia impreza, mimo niesprzyjającej pogody, zachęciła sochaczewian do wyjścia z domu i włączenia się w zbiórkę pieniędzy.

Na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury mogliśmy zobaczyć estradę dziecięcą „Ani be ani me”, która pod kierunkiem Beaty Oziembleskiej przygotowała spektakl, przekonując w nim, iż warto pielęgnować świąteczne tradycje, a najdroższe prezenty nie zastąpią chwil spędzonych z bliskimi. Artyści ze studia wokalnego Piotra Milczarka zaprezentowali najpiękniejsze zimowo-świąteczne utwory, poczynawszy od staropolskich kołęd po świąteczne utwory musicalowe.

Gościnnie na deskach MOK wystąpiła Joanna Rolewska, dając słuchaczom kolejną okazję do wzruszeń.

Podczas sobotniej imprezy poznaliśmy także laureatów konkursu „Na najpiękniejszą ozdobę bożonarodzeniową”, odbywającego się w ramach projektu „Tradycje i obrzędy świąteczne”. Na konkurs wpłynęło blisko dwieście prac z dwudziestu placówek oświatowych zarówno z miasta jak i powiatu. Komisja konkursowa w składzie: Barbara Jachimowicz, Monika Sałacińska i Halina

Pędziejewska nie miała łatwego zadania. W kategorii na najpiękniejszą ozdobę w grupie wiekowej przedszkola pierwsze miejsce przyznała grupie „Żabki” z MP nr 3. Miejsce drugie przypadło Dominice Gomoliszek z Przedszkola Samorządowego w Hłowie, zaś trzecie Annie Myszkowskiej z MP nr 3. W kat. klasy I-III miejsce pierwsze zajął Miłosz Staszewski z SP w Brzozowie, tuż za nim Natalia Rychlewska z ZS w Nowej Suchej, a następnie Milena Zygmunt, uczennica SP nr 2. Najpiękniejszą ozdobę w grupie wiekowej klasy IV-VI wykonała Maria Dybiec z SP nr 3. Drugie miejsce jury przyznało Zuzannie Kupniewskiej z ZS w Kozłowie Szlacheckim, zaś trzecie Julii Michałowskiej ze SP w Kurdwanowie.

W kategorii na najpiękniejszy stroik bożonarodzeniowy w grupie wiekowej przedszkola i klasy zerowe na pierwszym miejscu uplasowała się Michalina Stobnicka z ZS w Rybnie. Tuż za nią znaleźli się: Igor Taube z „Tęczowego Przedszkola” oraz Zuzanna Zagawa z MP nr 4.

W kat. klasy I-III najładniejszy stroik wykonała Katarzyna Porodko, uczennica SP nr 2. Za nią znalazła się Natalia Kujawa z SP w Kurdwanowie i Nikodem Kowalski z ZS w Nowej Suchej. W kategorii klasy IV-VI miejsce pierwsze przyznano Julii Marcinkowskiej, uczennicy sochaczewskiej „czwórki”. Na drugim miejscu znalazła się Aleksandra Nagłowska, także uczennica SP nr 4, natomiast miejsce trzecie przypadło Partycji Łasicy i Marcinowi Kobiereckiemu, uczniom Zespołu Szkół Specjalnych w Erminowie, którzy wykonali pracę zbiorową. Nagrodzone ozdoby wzięły udział w licytacji podczas miejskich miokolajek na placu Kościuszki.

Po przeliczeniu pieniędzy okazało się, że podczas sobotniej fantonady zebrano 730 zł, a z licytacji na placu Kościuszki 880 zł. Zebrane fundusze zasilą konto Kacpra Kamińskiego.

Katarzyna Łazewska



Pójdźmy złożyć pokłon
nowonarodzonemu Chrystusowi

K+M+B 2015

ORSZAK TRZECH KRÓLI

PROCESJA UWIELBIENIA
START: ZAMEK W SOCHACZEWIE
FINAŁ: KOŚCIÓŁ PW. ŚW. WAWRZYŃCA

6 stycznia 2015 godz. 15.00

MILE WIDZIANE PRZEBRANIE
ANIOŁY, PASTERZE,
GIERMKOWIE, RYCERZE

XVI Finał Szlachetnej Paczki

13 i 14 grudnia odbył się XVI Finał Szlachetnej Paczki. Wolontariuszom z Sochaczewa udało się przygotować paczki dla 27 rodzin. Na każdą z poszczególnych paczek złożyło się średnio 30 darczyńców.

Podczas trwającego dwa dni finału tegorocznej akcji „Szlachetna Paczka”, do mieszczącego się w ostoi św. Dominika magazynu darczyńcy, praktycznie bez przerwy, dowozili kolejne części przygotowywanych paczek. Była to okazja, by w ciepłej i miłej atmosferze, przy kawie i herbacie, porozmawiać o spostrzeżeniach dotyczących finału.

Przygotowane już paczki rozwożone były do objętych w tym roku pomocą rodzin. Wolontariusze bardzo miło wspominają sam

moment przekazania darów.

- Często jest tak, że te dary są dla obdarowanych najpiękniejszymi prezentami, jakie w życiu od kogokolwiek dostali. Są zaskoczeni i wdzięczni, że znalazły się osoby, które zechciały im pomóc - powiedziała nam Ewa Kamińska, asystent do spraw promocji Szlachetnej Paczki - rejon Sochaczew.

W naszym mieście zaspokojone zostały najróżniejsze potrzeby objętych akcją rodzin. Poza paczkami żywnościowymi, przekazane zostały meble, artykuły AGD, a nawet trzy tony węgla.

W całej Polsce Szlachetna Paczka dotarła do 19 580 rodzin, czyli 76 746 osób. W pomoc zaangażowało się ponad 805 000 ludzi dobrego serca. (seb)



FOT. SEBASTIAN STĘPIEN

IRENEUSZ PANFIL

Wojna w Chodakowie

Mijały miesiące, a Niemcy nadal urządzali łapanki na ulicach. Wyciągali też ludzi z domów i rozstrzeliwali za akcje zbrojne partyzantów. Jeżeli złapali Żyda z Polakiem, na miejscu ich zabijali. Polacy nie mieli w takim przypadku żadnej taryfy ulgowej. Któregoś razu, gdy ojciec pojechał do Warszawy, w tamtejszym getcie akurat wybuchło powstanie. Opowiadał, że nad gettem powiewała biała - czerwona flaga. Żydzi na murach pisali: „Polacy, walczcie z nami”. Podziwialiśmy ich odwagę i bohaterstwo. W „Kurierze Warszawskim” (czyli w „niemieckim szmatławcu”, jak mój ojciec tę gazetę nazywał) Niemcy napisali o odkryciu grobów polskich oficerów pomordowanych w Katyniu. Wydrukowali całe szpalty nazwisk. Między innymi widniało tam nazwisko rezerwisty, porucznika Skowrońskiego, którego dobrze znał, bo pracował w fabryce i przychodził od nas do sklepu.

Do naszego skromnego sklepu spożywczego przychodził Niemcy cywilni i wojskowi. Parę razy podsłuchuję rozmowę z nimi mojego ojca, choć polityka mnie, jako 13-letniego chłopca, nie obchodzi. Jeden z Niemców mówi np., „Polska to już nigdy nie powstanie”. Że jemu prędzej włosy na dłoni wyrosną. Ojciec po tej rozmowie mówi nam w domu, że głupi szwab się bardzo myli, bo jak mogą Niemcy wygrać wojnę, chcąc zamienić świat w rasę panów i niewolników.

Chodzę z kolegami na pieszo do Sochaczewa do kina



Organizacja POW na stadionie w Sochaczewie - 1937 r.

„Mewa”. Jako niepełnoletni boję się, że i nas Niemcy mogą wygarnąć z kina i nikt nie będzie wiedział, co się z nami stało. Ale ryzykuję, choć rodzice o tym nie wiedzą. Jak inni w moim wieku pragnę trochę rozrywki.

Najbardziej interesują mnie niemieckie kroniki wojenne z frontu wschodniego. Na początku i na końcu filmu zapowiedź niemiecka: „Pamiętaj o zbrodni w lasach pod Katyniem”. Podają obszernie relacje o odkrytych grobach oficerów polskich. Niektórzy mają ręce powiązane drutem. Niemcy w przybliżeniu podawali najpierw 16 tysięcy, potem 18 tysięcy zamordowanych. Ale wtedy nie wierzyliśmy propagandzie niemieckiej.

Na początku filmu litera V oznaczająca zwycięstwo Niemiec na wszystkich frontach. Potem planowe wycofywanie się na lepsze strategiczne pozycje obronne. Kroniki filmowe pokazują naloty alian-tów i Amerykanów a także samolotów z załogami polski-

mi na Niemcy. Biorą w nich udział amerykańskie superfortece B-51 oraz myśliwce. W nocnych nalotach Amerykanie zrzucają tzw. flary, czyli świece świetlne, które wolno spadają na spadochronach, rozświetlając bombardowany teren i jest widno jak w dzień, przez co samoloty są bardzo skuteczne.

W końcu czerwca 1943 kończę klasę 7 szkoły powszechnej. Mój starszy o rok kolega Janek Zych otrzymuje kartę na przymusowe roboty do Niemiec. Za parę dni odjeżdża. Ja też się obawiam, że może i mnie to spotkać.

Półki co często chodzę do łaźni naprzeciwko Zakładu Włókien Sztucznych w Chodakowie. Chodzę w dni wyznaczone dla chłopców, jednak „szupowcy”, czyli niemiecka policja, która zdomowała się na dobre na ulicy Pocztowej nr 5 w Chodakowie, przychodzi do kąpieli natryskowych (to przedwojenna nazwa łaźni dla pracowników i ich rodzin) kiedy im się podoba. Wtedy mamy dwie mi-

nuty na ucieczkę z łaźni. Toteż w stroju adamowym łąpiemy w biegu ubranie. Kto się spóźni, obrywa wojskowym pasem.

Do mycia używam mydła lekko kremowego, wielkości pudełka zapalek. Jest ono bardzo lekkie i pływa na wodzie. Są na nim wyryte trzy litery, tj. skrót produkcji przemysłu niemieckiego. (W latach 71-73 oglądałem ten zakład we Wrzeszczu koło Gdańska). W książce Zofii Nałkowskiej pt. „Medaliony” można się dowiedzieć o produkcji tego mydła. Myłem się też mydłem toaletowym glinianym, zielonym, o małej zawartości tłuszczu. Ale ono się nie pieniło, tylko mazało przy myciu. Po tygodniu, z tajnych gazetek AK oraz od kolegi Mieczysława Zawadzkiego dowiedziałem się, że myłem się mydłem z ludzkiego tłuszczu. Gdy o tym usłyszałem, zakopałem to mydło, z szacunku dla ludzkiego ciała, w ogródku państwa Rozmarnowskich, gdzie od 1933 roku mieszkaliśmy.

KOMUNIKAT ZKM

Zakład Komunikacji Miejskiej uprzejmie informuje, że w okresie zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia autobusy będą kursować następująco:

Wigilia i Sylwester - jak w dzień roboczy (wolny od szkoły) z tym, że: linia nr 2 według rozkładu, linia nr 3 ostatni kurs z PKP o godz. 21.13 tylko do Trojanowa, linia nr 3A ostatni kurs z PKP o godz. 20.05 tylko do Trojanowa, linia nr 4 według rozkładu, linia nr 5 ostatni kurs z Energomontażu o godz. 21.30 tylko do Trojanowa, linia nr 6 ostatni kurs z PKP o godz. 20.40 tylko do Trojanowa, linia nr 7 według rozkładu, linia nr 9 według rozkładu, linia nr 12 według rozkładu.

Pierwszy Dzień Świąt i w Nowy Rok - kursuje tylko linia nr 3 i 3A według specjalnego rozkładu jazdy, umieszczonego na naszej stronie internetowej i na przystankach.

Drugi Dzień Świąt - autobusy kursują jak w soboty i niedziele.

DHL - w okresie Świąt nie kursuje.
WESOŁYCH ŚWIĄT!

Koncert karnawałowy w MOK

Jeśli chcesz usłyszeć najpiękniejsze arie i duety z najsłynniejszych oper i operetek, zapraszamy 17 stycznia 2015 roku o godz. 18.00 do Miejskiego Ośrodka Kultury, ul. Żeromskiego 8 na wyjątkowy KONCERT KARNAWAŁOWY.

Podczas koncertu zabrzmia niezapomniane walce wie-deńskie, czardasze i tanga. Usłyszymy takie przeboje, jak: „Libiamo” G. Verdiego, „Wielka sława to żart”

J. Straussa, „O mio babbino caro” G. Pucciniego, „La donna é mobile” G. Verdiego, „Czardasz” V. Montiego.

W koncercie wystąpią artyści wrocławskich scen muzycznych: Emilia Zawisza - skrzypce, Jędrzej Tomczyk - tenor, Katarzyna Staroń - sopran, Klaudyna Wąsiewicz - fortepian.

Bilety w cenie 40 zł można rezerwować w sekretariacie MOK, tel. 46 86-225-02, kom.880-291-208.



Świąteczna niedziela w Sochaczewie

Za nami dwa kolejne przedświąteczne wydarzenia, podczas których na mieszkańców Sochaczewa czekała moc atrakcji. Były koncerty, zumba, wspólne kolędowanie, spotkanie z Mikołajem i świąteczny kiermasz.

Katarzyna Łazewska

Obu imprezom przyświecał szczytny cel - zbiórka pieniędzy na leczenie zmagających się z nowotworem chłopców Kubusia Chrabańskiego i Kacperka Kamińskiego.

Już od wczesnych godzin porannych w niedzielę 21 grudnia mieszkańcy Sochaczewa mogli skorzystać z wielu niespodzianek, jakie przygotowane zostały zarówno na placu Kościuszki, jak i w Galerii Kramnicze. Stowarzyszenie Sochaczew Daj się Ponieść zorganizowało w centrum miasta świąteczną akcję tym razem pod hasłem „Dziewczynka z zapalkami”. Organizatorzy wydarzenia, podobnie jak tytułowa bohaterka baśni Andersena sprzedawali za symboliczne kwoty unikatowe pudełeczka z zapalkami. Do kupienia były także choinki, sianko i inne świąteczne akcesoria. Dochód ze sprzedaży został przekazany na leczenie ośmioletniego Kubusia Chrabańskiego oraz na świąteczne paczki dla najuboższych.

Kuba Chrabański od ponad pięciu lat walczy z guzem mózgu - glejakiem nerwu wzrokowego. Niestety, we wrześniu 2013 r. choroba ponownie dała o sobie znać. Trudne i wyczerpujące leczenie nie przynosi efektów. Ucisk guza spowodował u chłopca utratę wzroku w lewym oku i niedowład. Chłopiec ma już za sobą kilka ciężkich i wyczerpujących chemioterapii. Lekarze



Młodzież z Gimnazjum nr 2 wystawiła prace w technice origami



Senior Band w kramnicach

w Polsce nie są w stanie niczego więcej zaproponować, dlatego rodzice szukają pomocy poza granicami kraju. Mimo nieprzyjemnej aury, silnie wiejącego wiatru, wielu sochaczewian ochoczo włączyło się w akcję, a zmarniętą publiczność rozgrzewały energetyczne zespoły.

Na scenie mogliśmy podziwiać m.in. Basię Gołębiowską, zespół Dell Arte, Osin czy formację J.I.M.B. Nie zbrakło też pokazu zumbi oraz malowania portretów i karykatur przez Łukasza



Z kolei na placu Kościuszki zaprezentował się MOK

Kucińskiego. Plac Kościuszki na czas trwania imprezy został zabezpieczony przez grupę pasjonatów współczesnych militariów - Operatorów ASG z Sochaczewa i województwa mazowieckiego. Równolegle w Galerii Kramnicze odbywał się bożonarodzeniowy kiermasz, podczas którego można było nabyć oryginalne gwiazdkowe prezenty. Nie zabrakło biżuterii, choinkowych ozdób, stroików, ikon, aniołów z masy solnej, świątecznych słodkości oraz miodów i wyrobów

pszczelich. Utworzone zostało także stoisko z pracami pochodzącymi z ogólnopolskiego konkursu origami, gdzie uczniowie Gimnazjum nr 2 kwestowali na rzecz wracającego do zdrowia po przeszczepie Kacpra Kamińskiego. Niedzielnemu kiermaszowi towarzyszyły liczne występy. Wśród artystów umilających wydarzenie znaleźli się Andrzej Kopa, kapela Senior Band oraz dzieci i młodzież z domu kultury w Chodakowie pod kierunkiem Piotra Milczarka.

Mikołaj przybył do Chodakowa

W czwartek 11 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Chodakowie odbyły się jasełka połączone z uroczystym spotkaniem wigilijnym, zorganizowane przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystań” oraz Chodakowski MOK.

Z tej okazji grupa teatralna „Rekwizyt”, działająca przy domu kultury, wspólnie z najmłodszymi podopiecznymi świetlicy „Kleks” przygotowała specjalne przedstawienie. Podczas spektaklu dzieci razem z całą salą śpiewały znane wszystkim kolędy. Każdy z młodych aktorów przyozdobił choinkę świąteczną dekoracją. Trzech króli przyniosło do stajenki dary dla nowo narodzonego dzieciątka. Wyraż-

nie dało się odczuć bożonarodzeniowy klimat.

Życzenia świąteczne wszystkim przybyłym gościom składała dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Halina Pędziejewska, oraz szefowa sochaczewskiego Centrum Kultury, Agata Kalińska. Jednak w pewnym momencie ktoś im przeszkodził...

Po sali krążyły plotki, że w pobliżu chodakowskiego MOK widziano Świętego Mikołaja. Okazało się to prawdą. Mikołaj wkroczył na scenę z worami pełnymi niespodzianek i wraz ze swoimi pomocnikami, ku wielkiej ucieście wszystkich dzieci, wręczył im świąteczne prezenty. Następnie gości zaproszono do łamania się opłatkiem przy wigilijnym stole. (mf)



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

Świąteczne spotkanie w MBP

9 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyły się świąteczne warsztaty z panią etnograf Magdaleną Bartosiewicz.

Podczas zajęć dzieci zapoznały się z tradycjami i zwyczajami bożonarodzeniowymi. Z zaciekawieniem słucha-

ły opowieści m.in. o historii św. Mikołaja czy pochodzeniu choinki. Zwińczeniem spotkania było ozdabianie świerkowej gałązki, pierwotnie nazywanej podłazniczką, która była związana z pogańską tradycją ludową a także kultem wiecznie zielonego drzewka. (Ka)

Miejski Sylwester na placu Kościuszki

Jak co roku ratusz zaprasza do wspólnej sylwestrowej zabawy na placu Kościuszki. Impreza potrwa od godziny 22.00 do 1.00 w Nowy Rok.

Będzie dobra muzyka, o północy życzenia od władz miasta, wystrzał korki szampanów, chwilę potem

zobaczymy pokaz sztucznych ogni i znowu zabawa. W tym roku do tańca grać będą legendarny DJ JERRY czyli Włodzimierz Gerasik, oraz sochaczewski zespół DIAMENT.

Diament powstał w 1990 roku. Założyli go Krzysztof Bajer, Artur Dryla oraz

Piotr i Wojciech Burkowscy. W 1994 roku ukazały się kasety „Ciemne oczy” i „Gwiazda nadziei”. To wtedy zespół podbił rynek muzyki disco polo utworami: „Sekutnica”, „Lody Bambino”.

Organizatorzy apelują o bezpieczne i spokojne zachowanie. Nad właściwym

przebiegiem imprezy czuwać ma agencja ochrony oraz wzmocnione siły policyjne, w tym po cywilnemu. Na plac Kościuszki nie wnosimy żadnych przedmiotów, które mogłyby zrobić krzywdę innym uczestnikom zabawy sylwestrowej – szklanych butelek, petard itp.



FOT. KATARZYNA ŁAZEWSKA

DROBNE

Instalacje
elektryczne

- ✓ usuwanie awarii
- ✓ domy jednorodzinne i obiekty.

Tanio i solidnie
tel. 534304308

USŁUGI

- Vertal- żaluzje
 - werticale
 - rolety materiałowe
 - rolety antywłamaniowe, moskitiery.
 Producent, montaż, VAT, tel. 602-736-692, 604-911-792.

- Złomowanie pojazdów, zaświadczenia, odbiór, gotówka, tel. 46 861-94-66.

- „VIDEOCOLOR” WIDEOFILMOWANIE, HD, FOTOGRAFIOWANIE, WESELA, PLENERY, TEL. 501-350-075.

- Usługi hydrauliczne kompleksowo. Nowoczesne technologie, przyłącza wodno-kanalizacyjne, wykopy mini koparką. Konkurencyjne ceny. Zapraszam - Zakład Instalacji Sanitarnych, tel. 601-154-847.

- Pranie dywanów i tapicerek, tel. 608-582-751, 46 863-57-55.

- ROLETY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, REFLEKSOLE. DARMAR Sochaczew, ul. Kochanowskiego 60 („Merkury”). Największy wybór! Najniższe ceny! www.darmar-sochaczew.pl tel. 46 862-86-07, 602-459-904.

- Naprawa RTV, AGD, elektronarzędzia, Wojska Polskiego 42A, tel. 602-623-007.

- AGD lodówki, tel. 601-344-139.

- Usługi hydrauliczne, tel. 662-480-962.

- Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka zakrzaczeń, tel. 667-732-751.

- Produkcja ogrodzeń betonowych i kręgów, montaż ogrodzeń, tel. 602-237-335.

- Glazura, terakota, remonty, solidnie tel. 602-670-035.

- Wywóz szamba, tel. 606-374-093.

- Profesjonalne pranie dywanów, tapicerek, tel. 516-689-712.

- Cyklinowanie montaż parkietu, schodów, tel. 729-547-566.

Twoje ogłoszenie w „Ziemi” przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie

„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza i najpopularniejsza gazeta

na naszym prasowym rynku

Nie wierzysz? Zapytaj w kiosku!

- Usługi transportowe HDS do 5 ton i do 20 ton, samochód 24 tony, odkryty, tel. 501-236-928.

- Glazura, terakota, malowanie, remonty, tel. 507-966-469.

- Układanie kostki, hydraulika, tel. 604-877-630.

- Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 604-075-293.

- Docieplenia budynków, tel. 604-166-988.

- Glazura, terakota, kominki, wykończenie wnętrza, cyklinowanie, parkiety - klinikiery, tel. 604-166-988.

- Docieplenia budynków, tel. 603-980-459.

- Wykończenia wnętrz od A do Z, cyklinowanie, parkiety, kominki, tel. 603-980-459.

- Wylewki agregatem, tel. 509-038-623.

- Wylewki betonowe, tel. 511-440-509.

Instalacje
hydrauliczne

- ✓ kotłownie c.o.,
- ✓ usuwanie awarii: domy jednorodzinne i obiekty.

Tanio i solidnie

tel. 534-304-308

NIERUCHOMOŚCI

- Kwatery pracownicze, tel. 602-762-527, 606-989-590.

- Bezpośrednio sprzedam w Sochaczewie M-3, 55 m², I piętro, z balkonem, ul. Żwirki i Wigury, 155 tys., tel. 664-642-226, 606-729-045.

- Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe (50 m²) w centrum Sochaczewa, tel. 604-317-011.

- Sprzedam atrakcyjne 3,80 ha rolno-budowlane, Górki, gmina Brochów, tel. 885-934-540.

- Sprzedam działki rolno-budowlane, Janów Ruszki, jedna działka zalesiona, teren działek uzbrojony, tel. 501-236-928.

- Dom do remontu z dużą działką w centrum Sochaczewa za 360 tys., bezpośrednio, tel. 506-624-996.

- Sprzedam działkę budowlaną 1300 m², Kuznocin, tel. 512-510-954.

- Do wynajęcia umeblowane mieszkanie 49 m², naprzeciwko Kauflandu, tel. 787-673-131 po 16.00.

- Sprzedam działki budowlane w Żukowie, po 1100 m², tel. 604-564-269.

- Mieszkanie 3 pok. (52,5 m²), parter, Boryszew. Cena: 172 000 zł, tel. 690-035-092.

- Mieszkanie 3 pok. (63 m²), III piętro, Osiedle Ogrody. Cena: 195 000 zł, tel. 690-035-022.

- Mieszkanie 3 pok. (63 m²), III piętro, centrum. Cena: 188 000 zł, tel. 690-035-052.

- Kupię domek w rozsądnej cenie w okolicy. Pilne, tel. 862-680-085.

- Do sprzedania 3 pokojowe mieszkanie o powierzchni 48 m² w centrum miasta, wysoki parter, niski czynsz. Nie wymaga remontu, cena 165 tys., tel. 600-399-428.

- Sprzedam mieszkanie 50 m², 4 km od centrum Sochaczewa - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, pom. gospodarcze. Do mieszkania należy piwnica, strych, komórka, podwórko. Ogrzewanie własne. Mieszkanie bezczynsowe, cena 90 tys., tel. 600-399-428.

HURTOWNIA ALUMINIUM
LUBIEJEW 3D
96-500 SOCHACZEW
531-778-778

HURTOWNIA POLIWĘGLANU
LUBIEJEW 3D
96-500 SOCHACZEW
604-363-144

MECHANIKA I ELEKTROMECHANIKA POJAZDOWA
INSTALACJE LPG WULKANIZACJA KLIMATYZACJA
Paweł Niekraszewicz
tel. 602 365 731
96-500 Sochaczew
ul. Wodna 9

Agencja Ochrony Mienia „Certus”
Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew,
Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69,
tel. kom. 602-404-197

- * Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
- * Ułga na P.F.R.O.N
- * Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony
- * Monitoring
- * Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
- * Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

504 004 005 Posadzki cementowe mikrokremem
Solidnie i sumiennie Kostka brukowa
Adaptacja poddaszy
Docieplenie budynków
Podbitki PCV
BUDOWA DOMÓW Tynki cementowo-wapienne - gipsowe z agregatu

GEODAR Z TĄ REKLAMĄ 10% ZNIŻKI Sochaczew, Grabskiego 1b
USŁUGI GEODEZYJNE 46 862 63 12
inż. Dariusz Modzelewski 606 317 233
- wycena nieruchomości
- sprzedaż gotowych projektów budowlanych
www.geodar.pl

REDAR
www.KOSTKA-SOCHACZEW.PL
● UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
● WYNAJEM MASZYN DO UKŁADANIA
604 66 55 92
668 80 81 89
(46) 863 38 16

Układanie kostki brukowej
KASBUD
Sochaczew, ul. Reja 24
0 513 086 604

● Sprzedam mieszkanie, 36 m², 2 pokoje, 2 piętro, centrum, tel. 609-765-289.

ZS-1206

● Sprzedam magazyn o pow. 250 m², na działce o pow. 380 m², Sochaczew, ul. Spartańska, tel. 517-370-842.

ZS-1207

ZDROWIE

● Centrum Stomatologiczne „Eldent”, ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodonta, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług.

ZS-4

● Lekarz specjalista dermatolog **Ewa Brochocka -Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, Tel. 691-513-051.**

ZS-12 B

● Pensjonat „Pod Wierzbami” w Ładach, k/łtowa zaprasza na turnusy rehabilitacyjne i leczenie poszpitalne pod opieką kardiologa. Możliwość dofinansowania z PFRON-u www.podwierzbanami.com, tel. 24 277-40-71 601-803-830.

ZS-20

● Prywatny Gabinet Psychologiczny - Joanna Rojek. Psycholog. Certyfikowany psychoterapeuta. Diagnoza psychologiczna, psychoterapia - dorośli, młodzież, dzieci. Zapisy pod nr. tel. 608-349-658. Sochaczew, ul. Wąska 7.

ZS-22

● Zofia Andronik-Jalowska lekarz specjalista chorób płuc. Gabinet prywatny czynny od stycznia 2015. MEDICUS, Sochaczew, ul. Medyczna 6 (koło szpitala), poniedziałki od 16.00, tel. 605-551-623.

ZS-1184 R

NAUKA

● Angielski, tel. 606-442-736.

ZS-832

● Język angielski, wszystkie poziomy, tel. 501-722-107.

ZS-1062

FINANSE

● Chwilówki z dojazdem do klienta, tel. 504-228-936.

ZS-940 B

● Pożyczka do 150 tys. zł, do 10 lat! Konsolidacja innych kredytów w jeden. Partner Alior Bank, ul. Żeromskiego 1B, tel. 46 862-00-80.

ZS-1104

PRACA

● Księgowa rozliczy firmę lub sklep, tel. 796-570-611.

ZS-1175

● Zatrudnimy emeryta lub rencistę do pracy na parking. Zainteresowanych proszę o zgłaszanie się w godz. 13-15.00 myjnia-wulkanizacja, ul. Sienkiewicza 7 (przy dworcu PKP).

ZS-1176

● Zaopiekuję się starszą osobą, tel. 570-060-020.

ZS-1185

Zawsze aktualne informacje
WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

radio **Victoria** 103.5 FM SOCHACZEW
Zapraszamy na stronę www.radiovictoria.pl

TURBO-SPREŻARKI
SERWIS - AUTORYZOWANY
F.H.U. **AUTO-TRANS**
14-2000 ILAWA POLAND
Nowa Wieś, ul. Neptuna 5
tel./fax 89 648 47 55
kom. 601 632 954
www.autotransilawa.pl
Złazdów ul. Mickiewicza 124 tel. 46 855 01 81 / 606 581 75 53

NFZ
NZOZ Przychodnia Specjalistyczna świadczenia również w ramach NFZ w Poradniach

- Okulistyczna, badanie pola widzenia
- Laryngologiczna, badanie słuchu
- Ginekologiczna, leczenie nadżerek, cytologia, wkładki
- Urologiczna, uroflometria
- Dermatologiczna, badanie i leczenie znamion

oraz pozostałe w Poradniach:

- Ortopedyczna, USG
 - Kardiologiczna, EKG, ECHO
 - Alergologiczna, testy, spirometria,
 - USG - Doppler, jamy brzusznej, tarczycy, węzłów chłonnych, urologiczne, ginekologiczne, ECHO serca, ortopedyczne
 - Reumatologiczna
 - Gastrologiczna
 - Neurologiczna
 - Endokrynologiczna
 - Diabetologiczna
 - Chirurgia ogólna i naczyniowa
- Ul. Piłsudskiego 16/2A (budynek)

JW. Construction)
Rejestracja:
46 880-70-70
lub 46 880-70-71
508-351-528

robstal.pl Robert Kurnik
PRODUCENT
GARAZE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAZOWE

NOWY wzmocniony typ blachy
SPRZEDAŻ ratalna
BŁYSKAWICZNE terminy dostaw
TRANSPORT i montaż gratis

PRODUCENT (46) 8167203, (42) 2031106, (23) 6803201,
(24) 3869202, 509038426, 696753588

www.robstal.pl
NASZA OFERTA ● garaże ● bramy garażowe ● wiaty, magazyny blaszane wzmocnione ● kojce dla psów ● i wiele innych

PHU NEV-INSTAL
- KOTŁY - GRZEJNIKI
INSTALACJE
SPRZEDAŻ
USŁUGI Z GWARANCJĄ
Sochaczew
WOJSKA POLSKIEGO 25
862 19 78 ☎ 602 749 729

LARYNGOLOG

ALERGOLOG

Dr hab. n. med. Andrzej Wojdas

- Konsultacje i porady
- Badania endoskopowe krtani, nosa i zatok
- Tympanometria
- Echografia zatok
- Testy i odczulanie alergii
- Spirometria

Sochaczew
ul. Żeromskiego 41 A lok. 22
(NZOZ „Almed” I piętro)

Przyjęcia

we wtorki i piątki 17 - 20.

Zapisy

46 862-88-92,
501-44-03-22

KOMPLEKSOWA REHABILITACJA MEDYCZNA

Sławomir Wojdas

- usprawnianie funkcjonalne metoda PNF
- rehabilitacja neurologiczna i ortopedyczna
- terapia manualna
- masaż leczniczy (segmentalny)
- rozciąganie i autorozciąganie mięśni
- gimnastyka korekcyjna
- Kinesiotaping oraz plastrowanie sztywne

Dojazd do domu
Sochaczew i okolice

Kontakt:

tel. 536-965-706

ZS-6

Giełda Pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie
(tel. 46 862-33-93 w. 148 i 149)

Specjalista ds. marketingu, nauczyciel matematyki, nauczyciel zajęć muzyczno-rytmicznych, kucharz, operator linii montażowej, pracownik linii produkcyjnej, pracownik magazynowy, operator wózka widłowego, magazynier, mechanik maszyn, stolarz budowlany, pracownik działu odzieżowego, mistrz produkcji-ciastowy, sprzętaczką, dozorca cmentarza-grabarz, mechanik samochodowy, kierowca z prawem jazdy kat. B, C, C+E.

OFERTY PRACY EURES

AUSTRIA - mechanik obróbki skrawaniem, mechanik/monter maszyn i urządzeń przemysłowych, elektroinstalator, fryzjer damsko - męski, kucharz-kucharka, kelner-kelnerka, stylistka/stylistka paznokci, monter sieci sanitarnych/pracownik robót ziemnych, monter instalacji gazowej i sanitarnej, monter płyt kartonowo - gipsowych, malarz budowlany pokojowy, kamieniarz, elektroinstalator, cieśla, cieśla szalunkowy, dekarz. **CZECHY** - spawacz CO2, inżynier mechanik w zakresie badań i rozwoju, spawacz MAG, spawacz TIG, WIG, ślusarz, ustawiacz maszyn CNC, kierowca z prawem jazdy kat. C+E w transporcie międzynarodowym, rzeźnik-wykrawacz, pracownik produkcyjny, kierowca ciężarówki, rzeźnik wykrawacz. **ESTONIA** - krupier z językiem włoskim, elektryk/pomocnik elektryka, kierowca małej ciężarówki (do 7,5t), kierowca upc, mechanik urządzeń grzewczych, sanitarnych i klimatyzacji. **NORWEGIA** - spawacz, rzeźnik - wykrawacz wołowiny, asystent cukiernika, **WIELKA BRYTANIA** - szwacz/szwaczka, pielęgniarka, operator wózka widłowego, kierowca z prawem jazdy kat. C+E HGV, Senior Net Software Inżynier. **SŁOWACJA** - krawcowa/krawiec. **HOLANDIA** - konwencjonalny tokarz CNC/frezor M/F, monter elektryk, programista CNC M/F. **HISZPANIA** - inżynier procesu, animator dziecięcy, animator sportowy, animatorzy technicy (światło, dźwięk), instruktor sportowy, muzyki, artyści, akrobaci, animator młodzieżowy. **NIEMCY** - mechanik przemysłowy, elektryk, kucharz/kucharka, spawacz WIG/TIG, pomocnik kucharza, brygadziści, elektroinstalator /elektromonter, Developer interfejsu Microsoft Dynamics NAV, Junior Developer Microsoft Dynamics NAV, kelner/kelnerka, fryzjer, kelner/kelnerka, ordynator oddziału klinicznego anestezjologii i intensywnej terapii, monter instalacji sanitarnych grzewczych oraz klimatyzacji, kierowca z prawem jazdy kat. C+E w transporcie międzynarodowym, kierowca z prawem jazdy kat. C+E kontenery BDF, elektryk/elektromonter, fizjoterapeuta, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, cukiernik.

Kupon dla szukających pracy

Imię:
Nazwisko:
Treść:
Tel:

PODEJMĘ PRACĘ

■ Jestem 31-letnią kobietą, sochaczewianką. Podejmę się wolontariatu na 2-3 m-ce w biurze, małej gastronomii lub zakładzie fryzjerskim w Sochaczewie, e-mail: magi167@wp.pl

MC MAL-COMP „MAL-COMP” BIURO RACHUNKOWE
TERESA MALINOWSKA-GÓRKA
LICENCJA od 1998r. www.rachunkowoscsochaczew.pl

Usługi księgowo - pełny zakres pn - pt 8-19
sob 12-19

✓ rozliczenia roczne - PIT
✓ księgowość fundacji i stowarzyszeń
✓ rozliczenie placówek i ZUS
✓ doradztwo podatkowe
✓ wylczenie zwrotu VAT
✓ od materiałów budowlanych

TARGOWA 18 LOK. 7 SOCHACZEW

RABATY DLA NOWYCH KLIENTÓW
dla nowych Klientów
Ceny Promocyjne!

503 093 838
tel. **503 093 222**, tel./fax **46 862 41 77**

Kancelaria Nieruchomości Wiesław Krześniak
sprzeda po okazjnych cenach działki w miejscowościach

- Adamowa Góra, gm. Młodzieszyn
- Orłów, Białynin Nowy, gm. Nowa Sucha
- Kolonia Bolimowska, gm. Bolimów
- Stare Budy, gm. Młodzieszyn
- działki budowlane w miejscowości Żukówka, i Altanka, gm. Sochaczew
- budynki mieszkalne na terenie gm. Nowa Sucha oraz Sochaczew
- lokale mieszkalne oraz lokale usługowe w Sochaczewie
- lokal i mieszkania w Sochaczewie ul. Pocztowa

Regulowanie stanów prawnych nieruchomości ● Doradztwo na rynku nieruchomości
Bliższe informacje uzyskają Państwo na stronie internetowej kancelarii www.knwk.pl
lub pod nr. telefonu 606 887 650



Betlejemskie Światło Pokoju w Sochaczewie

16 grudnia do Sochaczewa dotarło Betlejemskie Światło Pokoju, które dzień wcześniej nasi harcerze odebrali w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie.

Tym samym rozpoczęła się ich coroczna harcerska sztafeta, której celem jest dostarczenie ognia z Betlejem do szkół, szpitali, urzędów, instytucji, organizacji społecznych, firm oraz wielu przyjaciół harcerstwa. Swoją wędrówkę po Sochaczewie Światło zakończy w wigilię Bożego Narodzenia, delegacje zuchów i harcerzy zanoszą je na pasterkę do wszystkich okolicznych kościołów.

18 grudnia harcerze odwiedzili Urząd Miejski. Światło z ich rąk odebrali burmistrz Piotr Osiecki i przewodniczący Rady Miasta Sylwester Kaczmarek.

Akcja przekazywania przed Świętami Bożego Narodzenia symbolicznego ognia, zapalonego w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem, jest nieodłączną częścią kołędowania sochaczewskich harcerzy, którzy aż do świąt przemierzają wszystkie, nawet najmniejsze miejscowości, aby obdarować światłem z Betlejem jak największą liczbą osób. W kołędowaniu biorą udział zuchy, harcerze, harcerze starsi, wędrownicy oraz instruktorzy sochaczewskiego hufca. To najważniejsze harcerskie wydarzenie związane z Bożym Narodzeniem. Ten szczególnie czas, kiedy harcerze niosą radość i pokój.

Betlejemskie Światło Pokoju dotarło do Polski już po raz dwudziesty czwarty. Polscy harcerze otrzymali betlejemski płomień z rąk skautów ze Słowacji. Hasło towarzyszące tegorocznej wędrówce Światła brzmi „Pokój jest w nas”. (dw)

O trzech parafiach na dwóch wykładach

W sobotę 13 grudnia w kramnicach miejskich odbyły się VII Spotkania z historią Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej. Podczas ostatniego spotkania w tym roku prelegenci po raz kolejny zabrali słuchaczy na wędrówkę w przeszłość do podsochaczewskich miejscowości - Białynia, Mikołajewa i Szymanowa.

Maciej Frankowski

Głównym organizatorem cyklu darmowych wykładów o lokalnej historii jest Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania nad Bzurą. Jego prezes Marcin Prengowski na wstępie zaznaczył, że głównym celem prowadzonych spotkań jest promocja lokalnych, często mało znanych historyków, badających dzieje naszej małej ojczyzny.

Tym razem referat przed publicznością wygłosiła tegoroczna doktorantka, absolwentka Historii i Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, zawodowo nauczycielka historii i WOS w szkołach w Wiskitkach i Szymanowie - Agnieszka Sławińska z d. Zajac.

Opowiadała o bogatej historii parafii w Białyninie i Mikołajewie. Bogatej, bo dzieje parafii w Białyninie sięgają najprawdopodobniej XIII wieku, kiedy to osada została założona przez rodzinę szlachecką Białynińskich. Parafie w Mikołajewie i Białyninie, czy raczej magnaci na terenach, gdzie się znajdowały, zacięły ze sobą rywalizowały dla podkreślenia swojej odmien-



Dr Agnieszka Sławińska otrzymała kwiaty od mieszkańców jej gminy

ności. Spór trwał przez długie lata. Ostatecznie w 1852 roku doszło do porozumienia właścicieli wsi, w wyniku którego ustalono zwierzchnictwo parafii w Mikołajewie nad duszami w Białyninie.

Rodzina dr Agnieszki Sławińskiej od wielu pokoleń mieszka w Białyninie. W dowód wdzięczności za pielęgnowanie lokalnej historii, po zakończeniu wykładu, pani Agnieszka otrzymała bukiet kwiatów od obecnej na sali mieszkanki swojej miejscowości. Należy też wspomnieć, że poruszony temat nie doczekał się jeszcze monografii. Mamy nadzieję, że niebawem uda się opisać te dzieje w zwartej publikacji.

nych w Niepokalanowie - Łukasz Janecki, który przedstawił historię parafii i kościoła w Szymanowie. Kompleks kościelny w Szymanowie stanowi pod tym względem fenomen - zachowały się w nim wszystkie księgi metrykalne od początku jego istnienia.

Bardzo trudno w ciągu kilkudziesięciu minut opowiedzieć pełną historię parafii w Szymanowie. Jest ona bowiem dłuższa o ponad 300 lat, niż w przypadku wspomnianego wcześniej Mikołajewa. Łukasz Janecki przedstawił ją w formie prezentacji multimedialnej. Publiczność mogła zobaczyć m.in. najstarsze dostępne zdjęcia klasztoru z 1905 roku i ryciny z wizerunkiem jego fundatora Mikołaja Wiktoryna-Grudzińskiego. Po wystąpieniu prelegent odebrał gratulacje za badanie historii gminy Teresin od jej wójta Marka Olechowskiego.

Projekt „Spotkania z historią Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej” został dofinansowany ze środków Burmistrza Miasta Sochaczew przyznanych w otwartym konkursie ofert na realizację zadań publicznych przez organizację pozarządową w 2014 roku.

NASZE DZIECI

urodzone w sochaczewskim szpitalu



Nikola Adamiak
Urodzona 14.12.2014. Waga 3,960 kg. Wzrost 54 cm.



Alan Skonieczny
Urodzony 16.12.2014. Waga 3,780 kg. Wzrost 55 cm.



Oliwia Michalczyk
Urodzona 15.12.2014. Waga 3,650 kg. Wzrost 56 cm.



Faustyna Czajka
Urodzona 16.12.2014. Waga 3,490 kg. Wzrost 54 cm.

WEŹ DO DOMU PRZYJACIELA

Zoja z bardzo trudną przeszłością

W sochaczewskiej fundacji Nero na swojego właściciela czekają stęsknione zwierzęta. Pojawiają się też co chwilę nowe, których często najprawdopodobniej specjalnie ktoś się pozbył, kiedy już się znudziły i zaczęły być traktowane jak niepotrzebny sprzęt.

Tym razem pomocy potrzebują Zoja. Suczka urodziła dzieci w opuszczonej szopie. Aby prze-



żyć, kradła jedzenie. Teraz została sama, bo dzieci znalazły dom.

- Zoja to bardzo wycofana psina - mówi prezes fundacji Ja-

dwiga Wiśniewska. - Boi się ludzi, ale z drugiej strony chce z nimi być. Potrzebuje kogoś, kto ją pokocha i zaakceptuje jej lęki związane

z trudną przeszłością. Gdy trafi na kogoś takiego, odwdzięczy się swą ogromną wiernością. Dlatego szukamy domu, którego właściciel da jej dużo ciepła i otoczy opieką. Aby stała się radosnym zwierzęciem, bo jest młodym psem, wysterylizowanym i gotowym do adopcji.

W sprawie adopcji Zoji, jak również innych podopiecznych fundacji, kontaktować można się pod numerem telefonu: 502-156-186 lub mailowo: fundacjanero@gmail.com. (pab)



SKTS, czyli nic nas nie powstrzyma

Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego ma już za sobą ostatni mecz pierwszej rundy Ekstraklasy kobiet, a nasze tenisistki są wysoko w tabeli, w której zajmują drugą lokatę. Mają jednak ochotę na więcej.

Małgorzata Pałuba-Burzyńska

Jak zapewnia prezes klubu Bronisław Gawrylczuk, chcieliby zakończyć sezon na pierwszym miejscu, ale nie będzie to wcale łatwe. Aż osiem zespołów prezentuje bowiem bardzo wyrównany poziom i są to niełatwi przeciwnicy. Chociaż SKTS ma w tym sezonie trzy nowe zawodniczki, które przeszły do nas z innych polskich klubów - Katarzynę Grzybowską, która grała już kiedyś w naszej drużynie, Chinę Dong Rui Fang oraz Agatę Pastor. Odeszła natomiast Natalia Partyka, która grała tu siedem lat i była z tego bardzo zadowolona, ale, jak mówi prezes, jej czas też ucieka, a koniecznie chciałyby zagrać w Pucharach Europy. - Nas nie było na to stać, bo to wiązało się z dalekimi wyjazdami, a co za tym idzie, z dużymi kosztami, więc przeszła do Tarnobrzega. Ale wcale nie jest powiedziane, że za rok czy dwa nie powróci do sochaczewskiej drużyny.

Poza tym Bronisław Gawrylczuk stawia na młode sochaczewianki i wierzy w to, że już niedługo pierwsze punkty zdobędą Wiktoria Zaniewska i Julia Wiankowska, zawodniczki, które pochwalić się mogą coraz większymi umiejętnościami i ogromnym zapałem do gry. W drużynie, od samego początku jej powstania, gra też Natalia Gawrylczuk-Zielińska i, jako jej kapitan, spina cały zespół organizacyjnie. Szkoli też najmłodszych sochaczewskich pingpongistów. Klub w tym roku zorganizował zresztą turniej dla dzieci i młodzieży a nawet zawody dla całych rodzin.

- Zazwyczaj koniec roku - mówi prezes - to czas podsumowań dorobku oraz snucia planów na kolejny rok. Dla nas to raczej półmetek, bo cykl życia klubu wyznacza sezon ligowy naszej drużyny Ekstraklasy, a obecny skończy się w maju 2015. Niemniej i my możemy pochwalić się naszym dorob-

kiem w 2014 r. Przede wszystkim osiągnięciami naszych zawodniczek - Kasi Grzybowskiej i Natalii Partyki. Obie tworzą czołowy kobiecy debel na świecie. W mijającym roku wywalczyły złoty medal w deblu na Mistrzostwach Polski Seniorek oraz zdobyły w deblu brązowy medal w turnieju Czech Open. Do Kasi Grzybowskiej należy brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Europy oraz wywalczone pierwsze miejsce w Grand Prix Polski Seniorek. Ostatnio wielki sukces stał się udziałem debli Kasi i Natalii w Bangkoku, gdzie miały miejsce finałowe rozgrywki World Tour. To bardzo prestiżowy turniej i wielkie święto tenisa stołowego. Dziewczyny awansowały do finału, w którym zmierzyły się z Japonkami i zdobyły srebrne medale.

W lipcu Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego obchodził 10-lecie istnienia. Wtedy też podsumowane zostały osią-



gnięcia z całej dekady. Powstała lista okazała się zresztą bardzo długa. Pokazała, że klub pnie się do góry, a jego zawodniczki odnoszą coraz większe sukcesy.

- Wtedy też wymyśliliśmy nasze hasło na nadchodzący wówczas sezon i kolejne 10 lat. Brzmi ono „Nic nas nie powstrzyma” - ze śmiechem do-

daje Bronisław Gawrylczuk. - Korzystając z okazji chcielibyśmy serdecznie podziękować za wsparcie finansowe naszym sponsorom i darczyńcom. A w mijającym roku bardzo cenną pomoc otrzymaliśmy od Urzędu Miasta w Sochaczewie oraz od firmy Mars Polska, PSS „Społem” i hotelu Cho-

pin. Słowa podziękowania należą się również kibicom za to, że licznie wspierają nas swoim dopingiem podczas meczów. Wszystkim naszym sympatykom życzymy również zdrowych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Mali olimpijczycy w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji

W środę 17 grudnia w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyła się Zimowa Olimpiada Przedszkolaków o Puchar Burmistrza Miasta. W imprezie wzięło udział prawie sto dzieciaków z przedszkoli z terenu Sochaczewa.

O godzinie 10.00 mali sportowcy opanowali już pomieszczenia, które przeznaczone zostały na szatnie. Stawiły się reprezentacje Miejskiego Przedszkola nr 1, Miejskiego Przedszkola nr 3 im. Jana Brzechwy, Miejskiego Przedszkola nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi, Miejskiego Przedszkola nr 6, Miejskiego Przedszkola nr 7 im. Marii Montessori, Niepublicznego Tęczowego Przedszkola oraz Przedszkola Niepublicznego Akademia Smyka. Każda w specjalnie przygotowanych, jednolitych strojach.

Na twarzach początkujących zawodników widać było zacięcie, determinację i niecierpliwe oczekiwanie na rozpoczęcie rywalizacji.

Zaplanowanego na godz. 10:30 oficjalnego otwarcia Zimowej Olimpiady Przedszkolaków dokonali wiceburmistrz Marek Fergiński i dyrektor MOSiRu Mieczysław Głuchowski. Ze względów bezpieczeństwa nie zapalono co prawda olimpijskiego znicza, ale już samo uroczyste ślubowanie małego olimpijczyka zrobiło na uczestnikach ogromne wrażenie.

Część sportowa zawodów przeprowadzona została bardzo profesjonalnie. Zmagania żywiołowo komentował Daniel Janiak. Nad przebiegiem rywalizacji czuwali sędziowie, w których wcielili się wolontariusze z Zespołu Szkół w Sochaczewie pod przewodnictwem Kaliny Tomczyk. Całości towarzyszył



Zawodnicy byli bardzo zdeterminowani

żywiołowy doping z trybun. Wyniki poszczególnych konkurencji zliczane były sprawnie i podawane na bieżąco. Rozegrane w tym roku dyscypliny olimpijskie to: wymagające sprytu i koordynacji całe zespołu Układanie Bałwanka, niezwykle złożony pod względem synchronizacji następujących po sobie zadań Świąteczny Wyścig, konkurencja nieomal siłowa, czyli Toczenie Śnie-

gowych Kul. Nie zabrakło również wymagających niesamowitej koordynacji „ręka-oko” Rzutu Śnieżkami, oraz Piłko-hokeja.

Ostatnia konkurencja przeznaczona była dla pań przedszkolank. Dmuchanie balonika do pęknięcia z odpowiedzią na pytanie należy do najłatwiejszych dziedzin sportowych. Determinacja każdej z opiekunek nie pozwoliła im do końca przestrzegać wy-



Układanie Bałwanka - konkurencja wymagająca koordynacji całego zespołu

znaczonych zasad, więc wszystkie zostały uznane za zwyciężczynie.

Organizatorzy wybrali także najlepiej dopingującą ekipę z trybun. Puchar Kibica trafił do Miejskiego Przedszkola nr 7 im. Marii Montessori.

Najwięcej punktów ogółem we wszystkich rozegranych tego dnia konkurencjach zdobyło Tęczowe Przedszkole. Jego reprezentanci, w uznaniu ich osią-

gnięć sportowych, pojadą do Płocka do Centrum Zabaw HAPPY PARK.

Wszyscy uczestnicy Zimowej Olimpiady Przedszkolaków otrzymali pamiątkowe plakietki-medale oraz atrakcyjne nagrody. Wręczył je sam Święty Mikołaj, któremu pomagali wiceburmistrz Fergiński, dyrektor Głuchowski oraz zastępca dyrektora Anna Ulicka. (seb)

PIŁKA NOŻNA

Wielki puchar za zwycięstwo

Na płockich boiskach pod balonem odbył się Klubowy Turniej Seniorów o Puchar Prezesa Płockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Po raz drugi z rzędu chodakowska Bzura okazała się najlepsza w zawodach. Zwycięstwo jednak nie przyszło łatwo.

Pierwsze dwa mecze biało-zieloni pewnie wygrali. W trzecim zremisowali z rewalacyjnym Zrywem Bielsk. Kolejny rywal, sierpecki Kasztelan, padł 0:5. Ostatni mecz z Mazurem to remis 1:1 i do wyłonienia półfinalistów potrzebna była „mała tabela”. Co prawda wyłoniła ona drużyny, które przeszły do fazy pucharowej, jednak o ostatecznej kolejności w grupie A zadecydowały dodatkowe rzuty karne. Bzura tym razem była mniej skuteczna od bielszczan i w półfinale trafiła na Błękitnych Gąbin.

Biało-zieloni mecz z Błękitnymi wygrali... karnymi. W finale historia się powtórzyła. Po remisie 3:3, Bzura wygrała karnymi ze Zrywem i do Chodaków trafił puchar „monstrualnych” rozmiarów. Sukces podopiecznych Roberta Wilka z pewnością ucieszył kibiców. Cieszy też zapewne indywidualna nagroda Kamila Bartosiewicza, który został najlepszym piłkarzem turnieju. Warto zaznaczyć, że to właśnie jego celny strzał w ostatniej minucie finału dał Bzurze remis, który, po serii rzutów karnych, został przekuty na zwycięstwo. W naszej drużynie zagrał Pa-



Nowy i stary puchar za zwycięstwo w turnieju

weł Nowacki (ostatnio Bug Wyszaków), który wiosną, być może zagra (tym razem na trawie) w biało-zielonych barwach.

Bzura Chodaków w Płocku zagrała w następującym składzie: Mariusz Jędrzejewski - Bartłomiej Walewski, Rafał Trakul, Kamil Bartosiewicz, Adam Rybic-

ki, Paweł Nowacki, Patryk Szewczyk, Tomasz Oziemblewski, Adrian Binienda, Kamil Stencel, Jakub Antczak oraz Robert Wilk (trener).

Wyniki Bzury Chodaków
Mecze eliminacyjne - grupa A
Bzura - Start 5:2 (3:1)
gol: Bartosiewicz (4), Antczak

Bzura - Błyskawica	2:0 (1:0)
gole: Trakul, Stencel	
Bzura - Zryw	2:2 (1:1)
gole: Oziemblewski, Walewski	
Bzura - Kasztelan	5:0 (2:0)
gole: Rybicki, Szewczyk, Trakul, Nowacki, Stencel	
Bzura - Mazur	1:1 (0:1)
gol: Antczak	

Tabela grupy A

1. Zryw Bielsk	11 11-7
2. BZURA Chodaków	11 15-5
3. Mazur Gostynin	11 12-4
4. Kasztelan Sierpc	6 6-10
5. Błyskawica Lucień	3 2-12
6. Start Proboszczewice	0 7-15

Mała tabela

1. Zryw Bielsk	2 3-3
2. BZURA Chodaków	2 3-3
3. Mazur Gostynin	2 2-2
Bzura - Zryw rzuty karne: 5-6	

Półfinał

Bzura - Błękitni 1:1 (1:0) rzuty karne: 10-9
gol: Stencel

Finał

Bzura - Zryw 3:3 (0:2) rzuty karne: 3-2
gole: Bartosiewicz (2), Oziemblewski

Kolejność końcowa turnieju

1. BZURA Chodaków
2. Zryw Bielsk
3. Błękitni Gąbin
4. Delta Miszewko Strzałkowskie
5. Amator Maszewo
6. Mazur Gostynin
7. Kasztelan Sierpc
8. Skra Drobín
9. Stoczniowiec Płock
10. Błyskawica Lucień
11. Start Proboszczewice
12. Zorza Szczawin Kościelny

Drugi turniej dla Ark-Polu

W niedzielę w chodakowskiej hali MOSiR odbył się II Halowy Otwarty Turniej Piłki Nożnej. Na starcie stanęło 12 drużyn, w tym dwie z Łodzi i jedna z Płocka. Zawody wygrała drużyna Ark-Polu, a nagrody indywidualne otrzymali: Maciej Wilamowski (Ark-Pol, najlepszy zawodnik turnieju oraz Król Strzelców) i Szymon Michniewicz (Fly Dragons, najlepszy bramkarz turnieju).

Wyniki

Kolejność po meczach eliminacyjnych

Grupa A

1. OSP Budki Piaseckie 15 15-6
2. Fly Dragons Łódź 10 9-5

3. Le Team 9 11-11
4. Turbo Szczury 5 8-10
5. Mutant Mass 4 6-7
6. Trzeci Legion 0 6-16

Grupa B

1. Ark-Pol 13 14-5
2. UKS Brochów 12 19-6
3. Mongolscy Przemysłowcy Rzeżuchy 9 12-12
4. Fly Dragons B Łódź 7 9-13
5. FC Rybno 3 10-12
6. Reaktywacja 0 7-23

Półfinały

UKS Brochów - OSP Budki Piaseckie 3:2
Ark-Pol - Fly Dragons Łódź 4:1

mecz o III miejsce

Fly Dragons Łódź - OSP Budki Piaseckie 3:1

Finał

Ark-Pol - UKS Brochów 4:2

Ty odpoczywasz, oni pracują

W okresie świątecznym i noworocznym obiekty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji będą udostępnione w następujących terminach.

Pływalnia Orka

- 24.12- od 7.00 do 14.30
25.12- nieczynne
26.12- od 14.30 do 22.00
31.12- od 7.00 do 14.30
1.01- od 14.30 do 22.00

Lodowisko

- 24.12- od 9.00 do 14.00
25.12- od 13.00 do 21.00
26.12- od 13.00 do 21.00

- 31.12- od 10.00 do 16.00
1.01- od 13.00 do 21.00

Obiekty Sportowe przy ul. Chopina 101

- 24.12- od 7.00 do 14.00
25.12- nieczynne
26.12- nieczynne
31.12- od 7.00 do 14.00
1.01- nieczynne

Obiekty Sportowe przy ul. Kusocińskiego

- 24.12- od 7.00 do 14.00
25.12- nieczynne
26.12- nieczynne
31.12- od 7.00 do 14.00
1.01- nieczynne

PŁYWANIE

Na wariackich papierach

Andrzej Cichoński, wraz ze swoją córką Joanną oraz wnuczką Kubą Olejnikiem, przebywał w Gdańsku (5-7.12). Przyczyną były zawody Mistrzostw Świata w SuperEnduro, które odbyły się w gdańskiej Ergo Arenie. Dziadek w zawodach był odpowiedzialny za park maszyn i przygotowanie zawodników do startu. Wnuczek zaś wziął udział w pokazowych wyścigach dzieci. Kuba w tego typu imprezie brał udział już czwarty raz.

W sobotę sochaczewianie mieli dwie godziny wolnego pomiędzy treningami. Postanowili ten czas wykorzystać na relaks. W planach mieli odwiedzić w gdyńskim Oceanarium, ale... ostatecznie trafili na sopockie moło. Okazało się, że właśnie w tym czasie odbywają się II Międzynarodowe Mistrzostwa Morsów w Pływaniu Ekstremalnym na czas.

wy) sochaczewianin pokonał dystans w czasie 2.55,60 i zajęł czwarte miejsce w kategorii M50-59.

Po zakończonym wyścigu nasz reprezentant zebrał mnóstwo gratulacji, gdyż wystartował na wariackich papierach i jako jedyny był zawodnikiem niezrzeszonym. Otrzymał także od prezesa Gdańskiego Klubu Twardziela propozycję wstąpienia w jego szeregi. Po przyjeździe z Trójmiasta Andrzej Cichoński powiedział: „Nie wiedziałem przed wyścigiem, dlaczego wszyscy gratulują mi odwagi. Przecież kąpałem się w zimnej wodzie. Po skończonym wyścigu już wiedziałem, co mieli na myśli. Kąpiel, a pływanie na czas to zupełnie dwie różne rzeczy. Dostałem zaproszenie do Tallina gdzie w lutym odbędą się kolejne zawody podobnego typu. Jak będę do nich przygotowany, to z pewnością w lutym pojedę do Estonii”.

Wracając do SuperEnduro. Dziadek z wnucz-



Kuba ze swoim dziadkiem Andrzejem



Pływanie w lodowatej wodzie nie jest straszne dziadkowi Andrzejowi

Andrzej nie mógł sobie odpuścić takiej okazji do popływania w morzu. Następnego dnia „na szybko” zapisał się i pokonał żabką dystans 50, a właściwie 70 metrów. Temperatura powietrza wynosiła ok. 5°C, a wody 1-2°C. Uważając żeby nie zanurzyć głowy (wymóg regulamino-

kiem opiekowali się ludźmi z Sochaczewa, którzy wyciłowali zaproszenie na te zawody. Mieli oni możliwość obejrzenia wszystkiego „od kuchni” i spodobało im się tak bardzo, że szykują się już na zawody, które w przyszłym roku odbędą się w Łodzi.



KOSZYKÓWKA

Międzynarodowe towarzystwo

Przez dwa dni (19-20.12) w sochaczewskiej hali MOSiR swoje koszykarskie boje toczyli starsi panowie z Białorusi, Ukrainy oraz Polski. Oldboye walczyli w II Międzynarodowych Mistrzostwach Polski.

Oczywiście, jak w każdej rywalizacji najważniejsze jest zwycięstwo, jednak w tej imprezie liczyła się także dobra zabawa. Zawodnicy na parkiecie niejednokrotnie pokazali swoje bardzo wysokie koszykarskie umiejętności. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Andrzej Dziejewicz z Sokoła Grodno.

Wyniki

- Grodno - Lida 77:39 (14:5, 17:10, 17:15, 29:9)
- Tonus - Basket 68:48 (18:14, 16:12, 16:9, 18:13)
- Grodno - Basket 60:46 (19:3, 11:15, 15:13, 15:15)
- Brześć - Lida 53:52 (9:8, 13:10, 9:19, 22:15)
- Tonus - Brześć 64:51 (17:7, 22:20, 15:12, 10:12)
- Basket - Brześć 62:39 (19:6, 17:11, 20:8, 6:14)
- Grodno - Brześć 56:44 (14:13, 10:7, 18:14, 14:10)



Uczestnicy finału, koszykarze z Grodna i Żytomierza

- Tonus - Lida 47:31 (14:5, 7:15, 14:5, 12:6)
- Basket - Lida 52:47 (8:8, 13:14, 17:10, 14:15)
- Grodno - Tonus 72:45 (16:14, 19:15, 24:10, 13:6)

Tabela

1.Sokół Grodno	8	265-174
2.Tonus Żytomierz	7	224-202
3.MOSiR Basket Sochaczew	6	208-214
4.Sokół Brześć	5	187-234
5.Sokół Lida	4	169-229



MVP turnieju Andrzej Dziejewicz wyprowadza akcję

PIŁKA NOŻNA

Kasia jest najlepsza

W Zawierciu odbył się II Grand Prix Seniorek i Seniorów w tenisie stołowym. Klasą dla siebie była ponownie Katarzyna Grzybowska (SKTS), która potwierdziła, że jest obecnie najlepszą polską zawodniczką. W turnieju panna Kasia pokonała 5 rywalek, a najcięższy, 7-setowy mecz rozegrała w półfinale z Magdaleną Sikorską.

Wyniki Katarzyny Grzybowskiej Turniej główny
Katarzyna Grzybowska - Kinga Falarz (Jedynka Łódź) 4:1 (11-7, 12-10, 8-11, 11-6, 11-5)

Katarzyna Grzybowska - Paulina Krzysiek (GLKS Nadarzyn) 4:0 (11-6, 11-8, 11-1, 11-5)

Katarzyna Grzybowska - Roksana Załomska (KTS Tarnobrzeg) 4:1 (11-7, 7-11, 15-13, 11-9, 11-4)

Półfinał

Katarzyna Grzybowska - Magdalena Sikorska (KGHM Polkowice) 4:3 (11-6, 4-11, 11-8, 11-6, 7-11, 7-11, 11-7)

Finał

Katarzyna Grzybowska - Antonina Szymańska (GLKS Nadarzyn) 4:2 (11-4, 11-9, 6-11, 7-11, 11-9, 11-4)

SIATKÓWKA

Amatorska Liga Piłki Siatkowej

Volley ograł lidera

W sobotę (20.12) rozegrana została w Chodakowie IX kolejka ALPS. Odbyły się tylko dwa mecze, ale w pierwszym z nich nie obyło się bez emocji i sensacji. Drużyna Volleya w 5-osobowym składzie ograła liderów z Wiskitek. Najlepszym siatkarzem spotkania został wybrany Jakub Stasiak (Volley). W drugim meczu Teresin bez problemów wygrał z Piastem Feliksów. Najlepszym zawodnikiem meczu został wybrany Krzysztof Chłystek (Teresin).

Wyniki

IX kolejka

- Volley LO Chopin Sochaczew - Virtus Wiskitki 3:0 (25-23, 25-17, 25-18)
- Teresin - Piast Feliksów 3:0 (25-11, 25-17, 25-15)
- ZSRCKU Sochaczew - Stegny Wyszogród - przelozony na 8.02

Tabela

1.Virtus Wiskitki	17/8	19-9
2.Teresin	17/8	21-12
3.ZSRCKU Sochaczew	16/7	19-11
4.Volley LO Chopin Sochaczew	16/8	19-12
5.Stegny Wyszogród	7/7	10-16
6.MOD Kaski	4/7	9-18
7.Piast Feliksów	1/7	2-21

Trener Adam Hilchen był zadowolony

W sobotę swój III-ligowy mecz rozegrali sochaczewscy seniorzy. Wyprawa do Grójca nie okazała się zwycięska, w czym swój znaczny udział mieli popełniający fatalne błędy sędziowie.

Sochaczewianie mecz z MKS I Grójec rozpoczęli bardzo dobrze. Pierwszą kwartę pewnie wygrali. W drugiej dali się dogonić i na przerwę schodzili przy wyniku remisowym. Trzecia kwarta była ponownie wyrównana. Niestety w ostatniej części „odpowiedzialność” za wynik meczu wzięli w swoje ręce arbitrzy, którzy „nie pozwolili” naszej drużynie wygrać. Osta-



Jakub Gałecki zdobył z Orłami 32 punkty

tecznie Basket Sochaczew przegrał 79:94.

W niedzielę rozegrały swoje mecze w Sochaczewie kadetki i kadeci. Nasze dziewczęta w pierwszej połowie przestraszyły się ko-

szarykarek z Żyrardowa i oddały ją niemal bez walki. W drugiej zaczęły walczyć i zmusiły rywalki do większego wysiłku.

Kadeci natomiast nie mieli najmniejszych pro-

blemów z pokonaniem Orłów. Praktycznie przez cały mecz posiadali przewagę, a co najważniejsze skutecznie rzucali i grali „na tablicach”. Z obydwu młodzieżowych meczów trener Adam Hilchen był zadowolony.

Wyniki

- UKS MOSiR Basket Sochaczew - Trójka Żyrardów 38:76 (7:22, 5:26, 12:14, 11:14)
- Aleksandra Zielińska (13), Aleksandra Maciejewska (9), Lidia Tomaszewicz (8), Wiktoria Ulicka (2), Adrianna Jakubowska (2), Wiktoria Piątek (2), Agata Nowacka (2), Michalina Rędzińska, Julia Dasiewicz
- UKS MOSiR Basket Sochaczew - Orły Nowy Dwór Mazowiecki 86:52 (22:6, 17:13, 27:18, 20:15)
- Jakub Gałecki (32), Dominik Walicki (29), Piotr Romanowski (9), Dariusz Łukawski (9), Aleksander Stencel (3), Jan Piłka (2), Edward Hilchen (2)

BIEGI

Zabiegani Mikołaje

Kolejną nową tradycją sportową są Świąteczne Biegi Mikołajkowe. W trzech z nich wzięli udział sochaczewscy Aktywni oraz osoby z nimi zaprzyjaźnione. Świąteczny Bieg Mikołajkowy - 10 km (Izabelin, 6.12, 52 uczestników)
2.Adam Ząbczyński
9.Jakub Aksamit
1 Cross Mikołajkowy (Piaseczno, 7.12, 40 osób)
2.Jakub Aksamit 18.22 (NW, 3 km)
Żoliborski Bieg Mikołajkowy (7.12)
Biegi Młodzieżowe
1.Julia Dragańska (1400 m)
2.Mikołaj Wosiński (1400 m)
2.Dominik Łyczewek (350 m)

- 3.Julia Jasińska (350 m)
- 4.Julia Wosińska (700 m)
- 5.Natalia Dobijańska (1400 m)
- 10.Weronika Lewandowska (700 m)
- Bieg Open (10 km, 500 osób)
- 27.Emanuel Zimny 38.14 (9 miejsce w M30)
- 44.Filip Raczkowski 39.51 (18 miejsce w M20)
- 59.Sławomir Lewandowski 41.26 (21 miejsce w M30)
- 165.Miroslaw Adamkiewicz 46.19 (26 miejsce w M40)
- 185.Jakub Kosk 47.08 (44 miejsce w M20)
- 200.Michał Adamkiewicz 47.31 (49 miejsce w M20)

W klasyfikacji drużynowej (suma czasów pięciu biegaczy) KM Aktywni zajęli czwarte miejsce.

Jestem z miasta

Jakie święta?

Myślę, że święta Bożego Narodzenia powoli tracą swoją magię. Dawniej czekało się na strawę duchową, głębokkie przeżycia religijne. Pójście na Pasterkę czy poranną mszę było niepodważalne. Oglądanie żółbka stanowiło, zwłaszcza dla dzieci, wielką atrakcję. A jeśli jeszcze zwierzęta w stajni ruszały głowami, to trudno było oderwać od nich wzrok.

Ale czekało się także na lepsze jedzenie, na pachnącą szynkę z prawdziwego mięsa czy łakocie takie jak rodzynki, o pomarańczach nie wspominając. Wędrowały one ze słonecznej Kuby i cały naród wstrzymywał oddech, czy aby do nas bezpiecznie (bo wróg czuwał) dopłyną. Potem w Dzienniku telewizyjnym dziękowaliśmy Fidelowi za jego dobroć!

Dziś to wszystko mamy na co dzień, na wyciągnięcie ręki. Dlatego święta zaczęliśmy traktować nie jak wielkie wydarzenie, ale jak czas wolny od pracy, który trzeba jakoś zagospodarować. Jeśli ktoś był przewidujący i ma jeszcze resztki urlopu, to od 20 grudnia może sobie zaplanować wyjazd gdzie chce prawie na dwa tygodnie. Zapłaci pewnie tyle samo, co szykując święta w domu. Bez tej całej krzątania (prania, sprzątania, gotowania, pieczenia), po której często ledwie żyjemy, siadając do świątecznego stołu.

Ale czy to zgodne z naszą tradycją? A gdzie rodzinne spotkania przy wigilijnym stole? Gdzie Mikołaj, na którego tak czekają dzieci i choinka z błyszczącymi ozdobami? Dlatego mimo wszystko ja jestem zwolennikiem tradycyjnych świąt, takich, jak dawniej, z opłatkiem, drobnymi prezentami pod choinką, domowymi wypiekami.

Oby tylko tego świątecznego nastroju nie popsowała nam ta...no... co wszystko krzyżuje... polityka!

Spokoju, radości, dużo gości, wiary co góry przynosi, nadziei, która nie gaśnie oraz miłości w każdej ilości życzę Wam

FAN

PS. A w Nowy Rok życzę więcej mięsa w mięsie, a Polski w Polsce!



Jak mówiłam, nie jadłam małego wiec w nas w wigilijny wieczór podajemy tagliatelle z łososiem i wódką. Tagliatelle można kupić albo zrobić. Robi się tak samo jak moja babcia robiła kluski na niedzielny rosół, tylko kroi się je dwa razy szersze.

Łososią kroimy na kwadratowe, centymetrowe kawałeczki, podgrzewamy na maśle, a gdy zaczyna szarżyć, dolewamy do niego wódkę, tak że dwa kieliszki i gotujemy przez 2 minuty. Potem dodajemy śmietanę.

Śmietana do gotowania we Włoszech sprzedawana jest w małych kartonikach i nie jest ona ani słodka ani kwaśna. Taka jest... do gotowania. Gęsta. I nie wiem czy w Sochaczewie też można ją kupić. Mam nadzieję, że tak.

Łososią w wódcę i śmietanie trzymamy na wolnym ogniu przez następne 5 minut.

Oczywiście w międzyczasie gotujemy nasze tagliatelle,

odcedzamy, gotowe wrzucamy do garnka i okraszamy naszym łososiem w wódcę i śmietanie.

W Wigilię do ryby pijemy białe wino.



Po kolacji przychodzi do nas św. Mikołaj. W innych rodzinach przychodzi on na świąteczny obiad, dzień później. Czekamy na Pasterkę grając w gry planszowe i oglądając telewizję.

Święta we Włoszech

Pamiętacie jak się robi masę na „tiramisu”? Żółtko zmiksowane z cukrem, plus maskarpone i to razem miksowane, plus na koniec dodana ubita na sztywno piana z białek. Miksujemy, mieszamy i wychodzi nam krem, którym przekładamy naszą „choinkę”.

W pierwszy i w drugi dzień świąt Włosi się obżerają, odwiedzają krewnych i znajomych, chodzą do kościoła, tudzież namiętnie do kina - całymi rodzinami. Kiedy Marta

małe pierożki z różnymi nadzieniami w rosole a na drugie faszerowana kaczka albo baranek pieczony z ziemniakami.

Włosi cenią sobie święta w restauracji z ustalonym z góry menu, przystawkami, kilkoma pierwszymi i kilkoma drugimi daniami. Do wyboru ciasta i desery. I tak możemy mieć na pierwsze: zupę z ryby, kluseczki z krewetkami, różne rodzaje lasagni, pierożki z łososiem. Na drugie: smażone ryby, roladę z indyka, filety z cielęciny. Są też sałatki świeże, np. z rukli, ale też nasza tradycyjna sałatka jarzynowa. Oprócz ciast w święta wyskakują też na stół tzw. suche owoce, czyli orzechy, migdały, daktyle, które mają zapewniać szczęście i powodzenie na następnym roku.

Szczęścia, powodzenia, spokoju, radości i spełnienia wszelkich marzeń życzę Wam wobec tego również i ja.

Ania Sitkowska

Od absurdu do absurdu

Myślenie nie boli...

Ale trzeba się trochę wysilić. Dotyczy to zwłaszcza tym, którzy do tej pory przyklejeni do swoich wodzów i patronów posłusznie i ślepo wykonywali tylko wszystkie ich polecenia. Nawet te najbzdurniejsze. Tym ważniejsze jest to teraz, kiedy miejscy radni nie będą się (mam przynajmniej taką nadzieję) zasłaniać decyzjami partyjnego klubu.

Każdy z nich, reprezentując swój okręg, zobowiązany jest do realizacji woli swoich wyborców, a nie woli szefów ugrupowań politycznych. Będzie więc rozliczany z tego, co sam zrobił, a nie z tego, ile razy głosował tak, jak mu kazano.

A z przykrością trzeba stwierdzić, że niektórzy z wybranych tak do tego przywykli w czasie poprzednich kadencji, że trudno im będzie przestawić się ze służby partii na służbę ludziom.

Ale zobaczmy.

Na razie my, wyborcy, też musimy się nauczyć, że Pan Radny nie jest już Panem, a służącym. Nie tylko zresztą swojego elektoratu. Dlatego nie interesuje mnie, czy radna/y będzie burmistrza dusił, objął ki-

jem czy pójdzie z nim do łóżka. Dla mnie ważna będzie jego skuteczność.

Może w ten sposób zmusimy niektórych do konstruktywnego myślenia.

Nie tak, jak burmistrz jednego z włoskich miasteczek, który zabronił psom... szczekania. By nie zakłócać ludziom wypoczynku, pieski mają być cicho od 13 do 16 i od 21 do 8,30. Smycz dla piesków nie może być dłuższa niż 1,5 metra, a wstęp do parków jest całkowicie zabroniony pod karą od 25 do 500 euro. Nie wiem tylko, kto ją ma płacić - pies czy właściciel.

A że mądre wyjście zawsze można znaleźć, świadczy pomysł biskupów angielskich. Gdy w średniowieczu na Anglię nasza plaga jemoiły (w sumie to szkodnik drzew), wpadli kiedyś na szatański (albo raczej an(g)ielski) pomysł. Ogłosili wszem i wobec, że pod jemoiłą wolno się całować. W tych purytańskich czasach młodzież uznała to za coś w rodzaju dyspensy, więc rzuciła się na drzewa i w krótkim czasie szkodnika wytrzebiono. W dodatku wrzósł znacznie przrrost naturalny...

I takiego myślenia radnym i sobie życzę.

A póki co - wszystkiego najlepszego. I oby polityka znikła z naszych świątecznych stołów. Na jak najdłużej.

awa

Wieczór w Pełnej Qlturce



W sobotni wieczór 13 grudnia pub Pełna Qlturka ponownie rozbrzmiewał muzyką. Energetyczne rockowe show zaserwowały publiczności dwie kapele - Pull the Wire i Wild Pig.

Pull the Wire to młody skład z Żyrardowa. Rock „n” roll w ich wykonaniu, połączony z punkową zadziornością, rozgrzał ludzi na parkiecie. Po nich wystąpiły chłopaki z Wild Pig. Jak przystało na świnki z klasą, wielkiego chlewu po sobie nie zostawili, ale było naprawdę dziko. (mf)

REKLAMA

kim® WSZYSTKO NA REMONT
WSZYSTKO NA BUDOWĘ

**MATERIAŁY BUDOWLANE
I SANITARNO-INSTALACYJNE**

kim Sp. z o.o.

★ SOCHACZEW (96-500) ul. TROJANOWSKA 1
tel/fax: (48) 862-88-20
tel: (48) 862-17-11

★ WARSZAWA (06-716) ul. BARTYCKA 114
tel: (22) 559-62-00
fax: (22) 651-00-79

GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 - 14.00
sochaczew@kim.home.pl
www.kim.home.pl

**DOSTAWY
NA TELEFON**

radio **Victoria**
103.5 FM
SOCHACZEW

Zapraszamy na stronę www.radiovictoria.pl